Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 145. — ROK XLII.

WTOREK 28 MAJA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Sesja nadzwyczajna.

(Korespondencja własna).

Warszawa, w maju.

Prace nad ordynacją do Sejmu i Senatu oraz nad ustawą o wyborze Prezydenta dobiegają końca.

Ordynacja wyborcza sejmowa jest już omówiona i w zasadzie przyjęta; tylko kilka spraw, co do których nie osiągnięto zgody, pozostawiono do arbitrażu premjerowi Sławkowi.

Największa trudność w uzgodnieniu projektu z Konstytucją została usunięta. Chodziło o stawianie kandydatów, które to prawo projekt zastrzegał wyłącznie dla t. zw. kolegjów wyborczych. Oponenci widzieli w tem ograniczenie praw wyborczych obywateli i sprzeczności z Konstytucją; autorzy twierdzili, że tej sprzeczności niema i że tylko w ten sposób można uniemożliwić partjom odgrywanie decydującej roli przy wyborach.

Kompromis polega na tem, że wprawdzie monopol stawiania kandydatów pozostaje przy kolegjach, ale skład ich może być uzupełniony a zatem i zmieniony przez wysyłanie do niego delegatów; każdych 500 zorganizowanych wyborców może wysyłać swego delegata do kolegjum, a ponieważ związane z tem koszta mają być minimalne (50 złotych), więc w okręgu, gdzie istnieje jakieś silne stronnictwo, będzie ono mogło bez nadmiernych trudności uzupełnić skład kolegjum przez szereg swoich delegatów, a temsamem wysunąć swego kandydata na posła, bo do tego wystarczy czwarta część głosów w kolegjum.

Czy przez przyjęcie takiego kompromisu uzgodniono projekt z Konstytucją? Zdania są podzielone i zacznie się z pewnością interpretacja prawnicza na prawo i na lewo, jak komu dogodnie. Nawet w Bloku część wczorajszych oponentów, uważa ten kompromis za listek figowy i nie chce się z nim godzić. Ala takich jest już mało i ogromna większość opowie się za projektem.

Ze szczegółów odesłanych do arbitrażu premjera Sławka ważna jest tylko sprawa list wojewódzkich względnie jednej listy centralnej. Sfery gospodarcze przykładają do nich bardzo wielką wagę, ale ponieważ musiałoby to pociągnąć za sobą znaczne zwiększenie liczby posłów (zamiast 208 aż 240) szanse, aby arbitraż wypadł na korzyść sfer gospodarczych są rzeczywiście bardzo małe.

Przez piątek obradowały grupy tylko nad projektem ustawy o wyborze Prezydenta. Nie nastręcza on większych wątpliwości politycznych bo jest tylko wykonaniem odnośnych postanowień Konstytucji, natomiast zaraz przy pierwszych artykułach wysunął się szereg wątpliwości prawniczych i to spowodowało, że obrady przerwano i przekazano projekt komitetowi prawników do wygładzenia. Właściwie jednak można go już uważać za przyjęty i jest rzeczą wątpliwą, czy będzie jeszcze przedmiotem szczegółowej dyskusji, raczej po ukończeniu prac komitetu nastąpi tylko formalne przyjęcie wyniku do wiadomości.

Tak więc na obrady wtorkowe pozostanie tylko dokończenie dyskusji nad ordynacją wyborczą do Senatu. W tym dniu zapewne nastąpi ukończenie prac grupowych i po wydrukowaniu projektu — nastąpi w dniu 1 czerwca przyjęcie projektu przez pełny Blok. Sejm rozpocząłby obrady około 4 czerwca.

Wasz.

Wielka manifestacja młodzieży katolickiej w Hiszpanji.

Madryt, 27. 5. (PAT.) W Cuenca (w Nowej Kastylji) odbył się mityng z udziałem **50.000 członków związku młodzieży grupy katolików ludowych.** Przewodniczył minister wojny **Gil Robles.** Minister pracy **Salmon** — najbliższy współpracownik Gil Roblesa — w przemówieniu oświadczył, że **Hiszpanja potrzebuje okresu sprawiedliwości społecznej, a partja prawicy katolickiej chce krajowi ten okres zapewnić.**

Jeden z samochodów ciężarowych, który przywoził uczestników wiecu, **uległ katastrofie.** Jedna osoba została zabita, a kilka odniosło rany.

———ooo———

Dr Goebbels o wielkiem znaczeniu Niemiec.

Berlin. (PAT). Podczas dzisiejszej manifestacji z okazji „dni żeglugi niemieckiej w Hamburgu", wygłosił przemówienie min. dr. Goebbels, który zwrócił uwagę na znaczenie **nowej armji niemieckiej dla rozbudowy Rzeszy, podkreślając pokojowe zadania tejże armji.** Opierając się na takiej potędze — mówił minister — musi się Niemcom udać zdobycie znowu **dawnego naszego pełnego chwały stanowiska w świecie.** Wiele już w tym kierunku zdziałano. ale wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. Minister powołał się następnie na silne wrażenie, jakie ostatnia mowa kanclerza Hitlera wywołała zagranicą. Ta mowa — oświadczył minister — nie miała nic wspólnego z **tchórzliwym pacyfizmem, ani z krzykliwym hurapatrjotyzmem.** Świat zrozumiał, że gdy Hitler mówi, przemawia przez jego usta przeszło **60 miljonów Niemców.** Ostatnia mowa kanclerza była głośnym apelem do rozumu. Rozsądni ludzie w świecie słyszeli ten apel, a narody zrozumieją go, jako **troskę o dalsze losy kultury zachodnio-europejskiej.** Gdyby Niemcy stoczyły się w przepaść, **pociągnęłyby za sobą wszystkie narody.** Patrzymy na tę sprawę tak, jak się ona przedstawia: trzeźwo i bez zastrzeżeń i nie obawiamy się spojrzeć w oczy nieubłaganym faktom. Przekonani jesteśmy, że gdy wszyscy inni milczą, **wódz nasz powołany jest do wypowiadania wyzwalającego słowa, w imię dobrobytu i pokoju Europy.**

Wybory do sejmików krajowych i powiatowych w Czechosłowacji.

Praga, (PAT.) W niedzielę odbyły się w Czechosłowacji **wybory do przedstawicielstw (sejmików) krajowych i powiatowych.** Według dotychczasowych informacyj wybory miały wszędzie **przebieg spokojny.** Na podstawie niekompletnych dotychczasowych danych **stronnictwa zachowują swój stan posiadania,** uzyskany w wyborach parlamentarnych odbytych **przed tygodniem.** Uwzględnić przytem trzeba, że prawo czynne przy wyborach dzisiejszych posiadają **24-letni,** podczas gdy przy wyborach parlamentarnych — **21-letni.**

Według danych z kilku powiatów niemieckich wynikałoby, że Sudeten Deutsche Partei Konrada Henleina **notuje pewne zyski,** podczas gdy w dalszym ciągu tracą **niemieccy agrarjusze.** Według danych z Czech wynikałoby, że pewne zyski na prowincji odnoszą **agrarjusze czescy.**

———

Sukcesy Polaków.

Morawska Ostrawa, (PAT.) Wczoraj w niedzielę 26 bm. odbyły się w Czechosłowacji wybory **do zastępstw krajowych i powiatowych.** Polacy w Czechosłowacji wystawili własne listy w przedstawicielstwie krajowem **Morawsko-Śląskiem w Brnie** i przedstawicielstwach powiatowych **w Czeskim Cieszynie i Frysztacie.**

Podobnie, jak w wyborach parlamentarnych, mają Polacy do zanotowania i tym razem znaczny **sukces.**

W obu powiatach Polacy wystawili **po trzy listy: jedną związek śląskich katolików, drugą stronnictwo ludowe i polska partja socjal-demokratyczna, trzecią polska socjalistyczna partja robotnicza.** Pierwsza z nich zdobyła **12.670 głosów,** podczas gdy w roku 1928 miała **10.486,** druga **11.852,** gdy tymczasem w roku 1928 stronnictwo ludowe kandydując samo miało **6921 głosów,** polska socjalistyczna partja robotnicza, która w wyborach poprzednich zdobyła **6391** głosów, tym razem uzyskała **4786 głosów.**

Pouczające jest zestawienie wyniku wyborów odnośnie **czeskich socjaldemokratów,** którzy idąc do wyborów krajowych wspólnie z polską socjalistyczną partją robotniczą b. pos. polskiego Chobota **zdobyli 14.104** głosów, a **w wyborach do reprezentacji** powiatowych przy tym samym cenzusie wieku, idąc samodzielnie zdobyli **12.084 głosów.**

Do reprezentacji krajowej wybiera się **40 posłów a 20 mianuje rząd.** Dzielnik wyborczy jest skutkiem tego bardzo wysoki, wynosząc **46.000 głosów.** Polacy nie mogąc przeprowadzić swego zastępcy z wyborów spowodu zmajoryzowania ich przez **połączenie Śląska z Morawami,** domagają się — podobnie jak po wyborach poprzednich — **mianowania swego kandydata członkiem zastępstwa krajowego w Brnie.** Kandydatem jest ponownie dotychczasowy zastępca w Brnie **Karol Junga z Żukowa Górnego.**

Reprezentacje powiatowe składają się z 30 **członków, z których 20 wychodzi z wyboru, 10 z nominacji.** Podziału mandatów powiatowych między stronnictwa jeszcze **nie dokonano.**

Naiwność Lloyd George'a.

Berlin, 27. 5. (PAT.) Na łamach „Boerser Ztg." Lloyd George publikuje artykuł w którym **zajmuje stanowisko wobec ostatniej mowy kanclerza.**

Kanclerz Hitler — pisze Lloyd George — ukazał nowe niespodziewane drogi **dla zapewnienia i utrzymania pokoju.** We wszystkich ważniejszych punktach, co do których rząd brytyjski sformułował swoje zapatrywanie Hitler jest gotów **do uczciwych a w niektórych wypadkach nawet dalekoidących ustępstw.** Jedyny wyjątek stanowi stan liczebny armji, który ma wynosić **550 tysięcy ludzi,** żądanie to — zdaniem kanclerza — jest umotywowane.

Lloyd George zwraca uwagę, że kanclerz Hitler gotów jest zgodzić się na skasowanie łodzi podwodnych, ciężkiej artylerji, tanków i rzucania bomb na ludność cywilną. Lloyd George sądzi, że gdyby propozycje kanclerza Hitlera nie zostały uwzględnione **wina za to spadłaby na Francję.**

Lloyd George kończy artykuł wyrażając opinję, że zdaniem kanclerza Hitlera **żadnemu narodowi na świecie nie przyszłoby do głowy pragnąć wojny, gdyby przywódcy jego jej nie prowokowali.**

Chiny wejdą do Rady Ligi Narodów?

Genewa, (PAT.) Członkowie Rady Ligi Narodów przed wyjazdem z Genewy zastanawiali się nad żądaniem Chin, aby im przyznać miejsce w Radzie Ligi, należne Azji, wobec usunięcia się Japonji. Członkowie Rady **zajęli stanowisko życzliwe dla żądania Chin.**

Nowa kampanja

przeciw czerwonej armji chińskiej.

Szanghaj, 27. 5. (PAT.) Marszałek Czang-**Kai-Szek** przybył do Czeng-Tou, stolicy prowincji Se-Czuen, aby rozpocząć nową kampanję **przeciw czerwonej armji chińskiej.**

Sąd Okręgowy w Krakowie.
Wydział III Karny.
Dnia 25 maja 1935.
Sygn. III. Pr. 53/35.

Sąd Okręgowy, Wydział III karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie. Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 23 maja 1935 a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 23 maja 1935 L. B. II./2/83/35 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 140 z daty Kraków 23 maja 1935 z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 3 zaczynającym się od słów „Nowe bezprawie", albowiem cała treść tego artykułu wraz z tytułem zawiera znamiona występku z art. 170 k. k.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w dzienniku urzędowym. — Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. — Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność: podpis nieczytelny.

O czem piszą inni?..

Granice Polski i Francji w pojęciu Hitlera.

„Kurjer Poznański" zwraca uwagę na **różnicę w traktowaniu** Polski i Francji przez Hitlera w jego ostatniej mowie.

„Jako wódz i pełnomocnik narodu niemieckiego składam — mówił Hitler — wobec świata i narodu mego zapewnienie, że **po załatwieniu kwestji Saary nie będziemy mieli żadnych żądań terytorjalnych w stosunku do Francji**".

„**Z Polską** bez względu na przyszłość Niemcy zawarły umowę, wyłączającą zastosowanie przemocy, umowę, stanowiącą dalszy, więcej niż cenny przyczynek dla pokoju europejskiego".

„A więc Hitler — konkluduje „Kurjer **Poznański**" — ponownie imieniem rządu i narodu niemieckiego. **uznał granice Francji, natomiast nie uczynił tego w stosunku do granic Polski,** wykluczając tylko „zastosowanie przemocy".

Goering „ryzykował głowę".

„Czas" występuje przeciw tym publicystom polskim, którzy wyrzucają Niemcom hitlerowskim:

„nie wyrzekliście się Pomorza, nie wyrzekliście się Śląska, nie wyrzekliście się Po**znania**".

Zarzuca im brak „dalekowzroczności" (!), a dowód „**propolskiej**" polityki Niemiec widzi w „zachowaniu się Niemiec po zgonie Marsz. Piłsud**skiego**".

„Flagi — pisze — spuszczone do pół masztu. Goering w Warszawie i Krakowie — **podziwiać** należy odwagę tego **człowieka, który przecież ryzykował głowę,** widoczną zdaleka, krocząc przez parę godzin po **wąskich uliczkach.** — Kanclerz Hitler wraz z **całym** rządem i całą generalicją w kościele św. Jadwigi".

Historja powie kiedyś, kto był krótko-, a kto daleko-wzrocznym. Na razie zanotujmy dziwną lekkomyślność, z jaką „Czas" rezygnuje z zagwarantowania naszej granicy zachodniej przez Niemcy!

„Finis Poloniae".

P. Z. Nowakowski wystąpił w „I. K. C." przeciw „liberji boleści", jak nazywa przesadę w manifestowaniu żałoby po zgonie Marsz. Piłsudskiego. Żal ten — pisze —

„**przybrał formę niepożądaną. Formę histerji, graniczącą gdzieniegdzie z azjatyckiem barbarzyństwem.** Nośmy żałobę, jak ją noszą ludzie kulturalni, tacy, którzy potrafią opanować reakcje uczuciowe. Nie wolno desperować w permanencji, bo z tych lamentów tworzy się jakby okrzyk „**Finis Poloniae**".

Trudno zamknąć ludziom usta, skoro chcą się wyżalić. Jednakże niech płaczą prywatnie, jeżeli to im ulgę przynosi. Natomiast skończcie, panowie, z potokiem grafomańskich elegij! Głównie zaś z wierszydłami!".

Dalej atakuje p. Nowakowski najświeższe żałobne „arcydzieła" plastyki, żałobne nazwy ulic, żałobne pomniki i t. p.

Wystąpienie p. Nowakowskiego jest słuszne. Tem zaś słuszniejsze, że zwraca się bezpośrednio przeciw pismu, w którem pracuje p. Nowakowski, przeciw „I. K. C." z jego przybudówkami, a które „płaczą", „szlochają", „żalą się" od dwóch tygodni bez przerwy. Oczywiście z rezultatem, o który chodzi... Jesteśmy ciekawi, czy ten list z protestem wysłany przez p. Nowakowskiego dojdzie adresata, czy też będzie zwrócony z dopiskiem: „adresat nieznany".

Zdobycie „Kurjera Lwowskiego".

Świeżo powstały „Warszawski Dziennik Narodowy" pisze o tem, jak to „Kurjer Lwowski", organ Stron. Narodowego, został „zdobyty" przez sanacyjny „Związek Młodych Narodowców"... Do „Kurjera Lwowskiego" — jak wiadomo — wprowadzono zarząd przymusowy (adw. Błażejowski). Zarząd ten usunął redaktorów: naczelnego (p. Matyasika) i odpowiedzialnego, a nowy redaktor odpowiedzialny,

„oświadczył sekretarzowi redakcji mgr. Pańczakowi, że go zawiesza w czynnościach nie dając mu czasu na porozumienie się z prawowitymi właścicielami, ani też na odwołanie się do sądu nadzorczego, zawezwał policjantów i rozkazał im usunąć p. Pańczaka z lokalu redakcji".

„Warszawski Dziennik Narodowy" wyraża ubolewanie, że w nowym „Kurjerze Lwowskim" pracuje członek Stron. Narodowego p. Świrski... Równocześnie zaś „Kurjer Lwowski" w osobnej odezwie zwraca się do „narodowego" społeczeństwa o poparcie.

Linja lotnicza Kraków—Brno—Wiedeń.

Z dniem 1 czerwca ustaje komunikacja lotnicza na drodze Kraków—Brno (Morawy)—Wiedeń, — wprowadzona przez umowę Czechosłowacji i Polski z r. 1925.

„Bardzo dobre stosunki jakie panowały pomiędzy lotnictwem obu państw, zostały — pisze „Gazeta Polska" — brutalnie zerwane. Nie znamy powodów, jakiemi się kierował **Rząd Czechosłowacki przy powzięciu tej decyzji.** W każdym jednak razie zostaliśmy niemile zaskoczeni tym faktem. Pomimo tego, że prawnie pociągnięcie to nie budzi wątpliwości, to jednak pozostaje b. dużo zastrzeżeń z naszej strony, jeśli chodzi o stronę współżycia sąsiedzkiego".

W końcu „Gazeta Polska" daje do zrozumienia, że Czechosłowacja „zerwała brutalnie" umowę dlatego, by „wymusić" na Polsce komunikację lotniczą z Rosją sowiecką przez Kraków i Lwów.

W tej sprawie organ Min. Spraw Zagr., „Prager Presse" podaje w dniu 23 maja wiadomość,

„czesko-słowacko-polska umowa lotnicza została w r. 1929. **przez Polskę (!) wypowiedziana,** skutkiem czego od paru lat trwał stan bez umowy. Mimo to rząd czeskosłowacki aż do końca r. 1934, pozwalał na przelot nad czeskosłowackiem terytorjum bez żadnej kompensaty z polskiej strony... Mimo starań rządu czeskosłowackiego rokowania nie doprowadziły do rezultatu. Z tego widać, że po stronie czeskosłowackiej jest dalej dążność do zawarcia umowy".

Zmiany w rządzie w Anglji.

Powrót Lloyd George'a do rządu(?)

Od dłuższego czasu prasa europejska rozpisuje się o przesunięciach jakie mają nastąpić w łonie rządu angielskiego. Powszechnie sądzą, że te zmiany są już przygotowane i zadecydowane, i że w najbliższym czasie należy się spodziewać w tej sprawie oficjalnego komunikatu.

Zasadniczą przyczyną zmian gabinetu Mac Donalda ma być zbliżający się termin nowych wyborów, które rząd pragnie przeprowadzić w nowym składzie. Termin wyborów nie jest znany. Mówi się, że odbędą się najpóźniej w roku 1936. Ale możliwy jest i termin wcześniejszy. Szereg czynników wytworzył dla obecnego rządu pomyślną **dla niego** sytuację wyborczą. Poprostu obecny rząd cieszy się naogół sympatją. Przyczyniły się do tego przedewszystkiem w olbrzymiej mierze królewskie **uroczystości jubileuszowe.**

Trudności gospodarcze wywołały w Anglji dużo niezadowolenia, które się zwracało **pod adresem rządu jedności** narodowej Mac Donalda. Owoce rozgoryczenia mas zaczęła zbierać Labour Party, co przejawiło się w jej zwycięstwach odnoszonych w wyborach **uzupełniających** do parlamentu i do rad miejskich, chociażby w Londynie.

Gdy jednak przyszły uroczystości królewskie, monarchistyczne uczucia Anglików wzięły górę nad niezadowoleniem, a te uczucia z króla przeniosły się na jego rząd. Masy brały w uroczystościach bardzo czynny udział, a w falach wezbranego uczucia, stopniał antagonizm do rządu i opozycyjność. Pozycja Labour Party została osłabiona.

Na wzmocnienie jednak pozycji gabinetu w opinji publicznej wpłynęły nietylko uroczystości jubileuszowe, ale i realne dzieła, których rząd dokonał.

Przedewszystkiem rząd ma duże zasługi w dziedzinie polityki zagranicznej, uzyskał poprawę w handlu zagranicznym, zmniejszył bezrobocie, oraz uzdrowił finanse państwowe, równoważąc budżet. To wzmocniło prestiż rządu, a jednocześnie osłabiło stanowisko opozycji.

Wszystkie powyższe względy przemawiają za tem, że partja konserwatywna uważa sytuację polityczną za dostatecznie dla siebie korzystną, aby — jak mówią — zarządzić jeszcze w tym roku, w jesieni nowe powszechne wybory, i aby te nowe wybory przeprowadził **rząd odnowiony w swym personalnym składzie.**

Co się tyczy zmian, to należy się ich spodziewać raczej w formie przesunięć w łonie samego gabinetu, niż nowych nominacyj, chociaż i te się zapowiada. Ogólnie spodziewają się, że mimo tych przesunięć rząd najbliższy zachowa charakter rządu jedności narodowej, w którym obok przygniatającej większości konserwatywnej pozostaną i byli socjalistyczni i liberalni ministrowie Mac Donald, Simon, Thomas, Runciman i inni:

Uchodzi za rzecz niemal pewną, że **Baldwin zostanie premjerem.** Cieszy się on w narodzie dużą popularnością; ostatnie jego przemówienie wygłoszone w Izbie Gmin, a bardzo przychylnie przez społeczeństwo przyjęte i ocenione, podniosło jego prestiż. Konserwatyści przytem pragną mieć na czele rządu swego człowieka, **tem bardziej** iż Baldwin ma stanąć na czele akcji wyborczej w czem mu stanowisko premjera będzie pomocne.

Mac Donald przejść ma na stanowisko vice-premjera i co do tego, opinja jest prawie jednomyślna. Sir Simon ustąpi ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, gdyż podróż jego do Berlina, w czasie której ujawnił mało zdecydowania, wywołała duże niezadowolenie. Kandydatów na jego miejsce jest wielu. Najprawdopodobniej jednak kierownictwo spraw zagranicznych obejmie lord pieczęci, **Eden,** który reprezentuje pośredni kierunek w polityce zagranicznej Anglji, równoważąc z jednej strony pogląd Austen-Chamberlain'a i lorda Hailsham'a, którzy wysuwają koncepcje paktów wzajemnej pomocy, z drugiej zaś strony program imperjalistyczny Neuwille Chamberlain'a. — Wybór Edena jest w tej chwili najbardziej popularny. Jego energja oraz zaufanie, jakie sobie zdobył w wielu **stolicach** europejskich, czynią go najbardziej odpowiednim kandydatem na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Niektórzy jednak **ministrowie** — mówi się — **będą musieli ustąpić.** Należą do nich: minister lotnictwa lord Londonderry, lord kanclerz Sankey, minister spraw wewnętrznych sir John Gilmour oraz minister rolnictwa Elliot.

W pewnych kołach nadto lansuje się powrót do gabinetu **Lloyd George'a,** który obecnie odbywa długie konferencje ze specjalnie wylonionym komitetem gabinetowym, nad możliwością wprowadzenia głośnego już programu gospodarczego opracowanego przez Lloyd George'a, polegającego na **zainicjowaniu na olbrzymią skalę robót publicznych** za pomocą wielkiej pożyczki sięgającej 600 miljonów funtów szterl. Lloyd George zostałby ministrem robót publicznych lub ministrem rolnictwa.

Prawdopodobnie więc w niedługim czasie stanie przed społeczeństwem angielskiem nowy rząd, powołany pod kątem widzenia potrzeb tak w sytuacji wewnętrznej, jak zewnętrznej Anglji.

K T.

Ameryka torpeduje stabilizację waluty

Na marginesie „wielkich słów" p. Morgenthaua.

Powszechną uwagę zwraca walutowa polityka Stanów Zjedn. Wczoraj podaliśmy wiadomość P. A. T. o rzekomej gotowości Waszyngtonu do podjęcia rozmów na temat ogólnej stabilizacji waluty. Problem ten oświetla artykuł, który zamieszczamy. — **Uw. Red. „Gł. N.".**

I znowu padły ze strony jednego z amerykańskich mężów stanu **pozornie małoznaczące słowa;** było ich zresza na liczbę niewiele, — a jednak takiej treści, że najbliższy kuzyn — Anglja — mocno się zaniepokoił. a wszyscy inni postronni wprost mówią o pogłębieniu się światowego chaosu na rynku pieniężnym.

Wielu pyta mianowicie dzisiaj, dlaczego od 14 maja br. **dolar znowu drgnął ku górze i dlaczego złoto znowu odpływa ze wszystkich skarbców Europy i Azji do... Ameryki?.** Co się właściwie stało, albo raczej co jest w powietrzu? Czy to zwyczajna gra tych lub innych rekinów, coś przemijającego a więc bez znaczenia albo czy to może zapowiedź jakiejś nowej fali, nowych niespodzianek, nowych ciężkich strat?

Kto powie, kto uspokoi, kto zapewni?

Pisma amerykańskie tajemniczo donoszą że oświadczenie ameryk. sekretarza skarbu Morgenthaua z dnia 14 maja br. — podaliśmy je w streszczeniu urzędowem — było typowem „**ważnem oznajmieniem**". Że tych słów było niewiele, nie powinno nikogo wprowadzać w błąd, gdyż przeciwnie wszystko wskazuje, że były to „**wielkie słowa**". — Brzmiały mianowicie w ten sposób, że

„**Stany Zjednoczone A. P. nie zamierzają przeszkadzać (!) międzynarodowym próbom stabilizacji waluty. Nie zamierzają jednak także przeprowadzać jednostronnej (!) stabilizacji dolara**".

Sekretarz skarbu Morgenthau dodał wyjaśniając, że Stany Zjednoczone A. P. nie dadzą się **wciągnąć (!) w wyścig dewaluacji,** a natomiast oczekują że inne państwa dowiodą, iż pragną **rzetelnie** walutę swą **ustabilizować.** Ameryka chce mieć udział w handlu światowym, nie chce się natomiast nieprawnie bogacić. Jednostronna (!) stabilizacja dolara byłaby natomiast czemś nierozsądnem. Dodał — oczywiście — że dolar Stanów Zjednoczonych A. P. **jest obecnie** najzdrowszą walutą, a gromadzenie złota nie jest ze strony Ameryki podyktowane chęcią unieruchomienia handlu światowego, lecz przeciwnie zmierza, i to ze skutkiem, do jego **ożywienia i uzdrowienia.**

Tak rzekł mędrzec Morgenthau nie bacząc na to, że słowa jego wygłoszone celowo za pośrednictwem kilkudziesięciu amerykańskich rozgłośni radjowych **momental nie wywołały zaniepokojenie** na wszystkich giełdach świata, na niektórych nawet popłoch. Wieść poszła tak szybko, że nawet w zapadłej naszej Pipidówce lokalny mędrzec Sjonu znał dnia 18 bm. nowy kurs papierowego dolara 5.45 zł. a złotego dolara 9.27 gr. robiąc przytem tajemniczą minę, jakby wiedział jeszcze coś więcej.

Sofisterję p. Morgenthaua odrzucił a limine Londyn i nie inaczej potraktował Paryż. Równocześnie wykazał Amsterdam, że

STANY ZJEDNOCZONE A. P. SYSTEMATYCZNIE OGAŁACAJĄ ŚWIAT ZE ZŁOTA

a teraz nawet ze srebra, że od 1 stycznia bież. roku przybyło w skarbcu amerykańskim samego tylko złota za **przeszło 2 miljardy złotych polskich i że wskutek tego w stosunku do dolara spadają wszystkie waluty bez wyjątku.** Paryż, zresztą bardzo mocny, stracił w ciągu 3 dni przeszło 2 miljardy franków w złocie, a zdenerwowany ciułacz francuski kupuje potajemnie wszelkie złoto powyżej kursu, bo nie wie już czemu i komu wierzyć.

Ze strony kuzyna angielskiego nie brakło wobec wywodów p. Morgenthaua także głosów mocno poirytowanych i napomnień o **cyniźmie i przewrotności.** Zrozumiano bowiem jego pouczenie i moralizowanie w ten sposób, że

niechaj stabilizują wszyscy inni

a Ameryka ma czas to uczynić, gdy inni dowiodą swej rzetelności i lojalności. Ameryka nie chce się **niepewnie** bogacić, ale gromadzi złoto dla... dobra pozaamerykańskich bliźnich. Ameryka nie chce być jednostronną, nie chce się nikomu narzucać. Zapewnienia, że Ameryka nie da się wciągnąć w wyścig dewaluacji uznano zaś wprost za **fałszywą grę,** bo właśnie zachowanie się dolara stale niepewne, stale rozgrywkowe i hazardujące **uniemożliwia stabilizację walut światowych,** którym dolar narzuca co chwila nowe przymusy.

Konkluzja: Ameryka storpedowała **pokój przez zdezawuowanie prez. Wilsona, unicestwia teraz stabilizację** gospodarczą przez swoje wyczyny giełdowe.

(fd.)

Japonja i świat muzułmański.

Wielka wojna ciężki cios zadała islamowi, znacząc dlań początek okresu niezmiernie poważnego kryzysu. Rozpoczęło się od tego, że olbrzymie masy muzułmanów azjatyckich i afrykańskich znalazły się wskutek przystąpienia Turcji do przymierza z mocarstwami centralnemi w obozie wrogim kalifatowi w Stambule. Podkopało to autorytet kalifatu, wniosło zamęt i nowy rozłam, wreszcie kiedy w roku 1924 Kemal Pasza zniósł kalifat, pozbawił muzułmaństwo fundamentu, na którem opierało ono swą egzystencję polityczną. Nie można jednak zapominać, że bądź co bądź ludy muzułmańskie prawie całkowicie zwartą masą zamieszkują olbrzymie połacie od afrykańskich wybrzeży Atlantyku i Azji Mniejszej aż po Chiny i wyspy Pacyfiku i stanowią niezmiernie ważny czynnik gospodarczy i polityczny. Ten kto potrafi zyskać sobie ich przychylność, zyskuje bardzo poważnego sojusznika.

Niewątpliwie podobnemi przesłankami kieruje się Japonja obdarzając od dłuższego już czasu specjalną uwagą ludy muzułmańskie. Na uniwersytetach japońskich otwarto katedry dla religji i prawa mahometańskiego, a w roku ubiegłym nawiązano stosunki z mahometańskim uniwersytetem El Azar w Kairze w sprawie wymiany sił naukowych. Jednocześnie w ciągu ostatnich dziesięciu lat pozakładali Japończycy w Persji, Hedżasie, Iraku, Palestynie i Egipcie agentury handlowe, na których czele stanęli z reguły mahometanie lub muzułmańscy Japończycy. — W Hedżasie ostatnio przedstawicielem rządu japońskiego został mianowany mahometanin rodem z Mandżurji. Co roku parę set

młodych Egipcjan i Persów przybywa na zaproszenie rządu japońskiego do Japonji, by w tamtejszych uniwersytetach odbywać bezpłatną naukę. Wielką pomocą są przy tem dla Japonji liczni zbiegli z Sowietów przed prześladowaniami religijnemi mahometańscy Tatarzy i Mandżurowie, z otwartemi rękoma przyjmowani w Japonji, gdzie udziela im się częstokroć wysokich nawet stanowisk.

Te zabiegi Japończyków zyskują ogólne uznanie w ludach mahometańskich Azji i przed kilku tygodniami mułłowie syryjscy wystąpili z wnioskiem popierania solidarności wszystkich ludów wschodnich, oczywiście pod przewodnictwem Japonji.

Na ziemiach Rzplitej

Pierwszy kongres eucharystyczny podhalański.

W Grybowie odbędzie się w dniach 8. 9 i 10 czerwca pierwszy kongres eucharystyczny pod protektoratem **ks. biskupa dr. Fr. Lisowskiego.** Uroczyste otwarcie kongresu nastąpi w sobotę w dniu 8-go czerwca. Po procesji popołudniu z kościoła parafjalnego na Rynek, kazanie wygłosi ks. biskup Lisowski. Na program w dniu następnym t. j. w niedzielę złożą się: prymarja z kazaniem w kościele parafjalnym, wotywa, celebrowana przez **Administratora Apostolskiego dr. B. Maściucha w obrządku grecko-katolickim,** uroczysta suma z kazaniem, celebrowana przez ks. **biskupa dr. Komara**, obrady Katol. Stow. Młodzieży Męskiej w sali „Sokoła", uroczyste nieszpory, procesja i pontyfikalna msza św. o godz. 24-tej **na rynku**, celebrowana przez ks. biskupa Wojsk Polskich **J. Gawlinę.** W poniedziałek **rano** o godz. 6-tej zostanie zakończona Adoracja, poczem wyruszy procesja do kościoła parafjalnego. O godz. 9-tej pontyfikalną mszę św. **w Białej Niżnej** celebrować będzie ks. biskup dr. Fr. Lisowski. Kazanie wygłosi ks. biskup Gawlina. Po uroczystej procesji z Białej Niżnej do Grybowa, nastąpi na rynku grybowskim zakończenie kongresu.

Komory gazowe dla Warszawy.

Ze względu na konieczność przeszkolenia ludności w obronie przeciwlotniczo-gazowej, okręg warszawski LOPP-u postanowił wybudować **dwie komory gazowe w stolicy.** W komorach tych słuchacze kursów wyszkolenia, ubrani w maskę, znajdować się będą w atmosferze nagazowanej, w warunkach bardzo zbliżonych do warunków bojowych. Budowa tych komór stała się aktualna dzięki ofiarności kilkudziesięciu firm warszawskich, które złożyły ofiary w naturze. Komory gazowe będą wybudowane: **jedna na Pradze, druga w okolicach Leszna**, na placach specjalnych, w pewnej odległości od domów mieszkalnych. Budowa komór pozwoli na szybsze przeszkolenie ludności.

Przygotowania do polskiej wyprawy na Kaukaz.

W związku z organizacją polskiej wyprawy wysokogórskiej o charakterze alpinistyczno-naukowym na Kaukaz wyjechał do Moskwy, jako delegat koła wysokogórskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, **dr. Tadeusz Wiśniewski**, st. asystent zakładu systematyki roślin uniwersytetu warszawskiego. W ciągu kilkudniowego pobytu w Moskwie przeprowadzi dr. Wiśniewski rozmowy z centralą Inturista oraz z organizacjami turystycznemi sowieckiemi, które zapozna z dotychczasowym dorobkiem polskich ekspedycyj alpinistyczno-naukowych.

Praca w lasach policzona za areszt.

Przed sądem grodzkim w Pszczynie odbył się ciekawy proces przeciwko kilku bezrobotnym oskarżonym o kradzież drzewa **z lasów księcia Pszczyńskiego.** Sąd zasądził każdego z nich na grzywnę **od 25 do 50 zł.**, a ponieważ wszyscy są bez zajęcia i nie mogliby zapłacić wymierzonej im grzywny, sąd polecił zasądzonym odpracować kilka dni w lasach księcia Pszczyńskiego i policzyć dni pracy jako odbyty areszt.

Ordonówna otrzymała 14 tyś. odszkodowania.

Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną, wniesioną przez sejmik pow. Warszawskiego przeciwko decyzji sądu, zasądzającej odszkodowanie za wypadek samochodowy Hance Ordonównie, znanej śpiewaczce rewjowej. Ordonówna uległa wypadkowi temu **na szosie wilanowskiej na t. zw. „zakręcie śmierci"**, na którym rozbiły się już liczne auta. Ordonówna, która wskutek choroby spowodowanej wypadkiem, straciła wówczas „engagement", wystąpiła z żądaniem odszkodowania w sumie 40 tys. zł. **Sąd zasądził jedynie 14 tys. zł.** Sejmik odwołał się do Sądu Najwyższego, który jednakże skargę kasacyjną oddalił.

Organizacja kolonji polskiej w Argentynie.

Buenos Aires w maju 1935.

Kolonja polska w Argentynie zorganizowała się dopiero po wojnie światowej, stanowiąc jedno z najmłodszych skupisk polskich zagranicą. Jakkolwiek nasi wychodźcy rozproszeni są po wszystkich prowincjach argentyńskich od podzwrotnikowego Chaco począwszy a na zimnej Paragayi skończywszy, to jednak gros polskiej emigracji osiedliło się dokoła wielkiej metropolji, Buenos Aires. Tutaj znajduje się naczelna organizacja społeczna, „Federacja Towarzystw i Organizacyj Polskich", a w mieście samem i najbliższych okolicach powstało kilkanaście towarzystw polskich. Najstarszem z nich jest „Wolna Polska", mieszcząca się w Domu Polskim przy ul. San. Jose; dalej istnieją w dzielnicy Palermo „Ognisko Polskie", w centrum miasta Związek b. Wojskowych Polskich, na peryferjach towarzystwa polskie w Villa Deroto, Mataderos, Dock Sud i Valentin-Alsina. Nieco dalej, lecz jeszcze w promieniu stolicy Buenos Aires utworzyły się polskie towarzystwa w Berisso, Llavallol i Quilmes. Wszystkie zrzeszenia porozumiewają się między sobą, a delegaci spotykają się często na terenie Domu Polskiego, którym administruje zarząd Federacji.

Przez kilkanaście lat przodowało tutejszemu życiu społecznemu towarzystwo „Wolna Polska". Rej w niem wodzili **b. członkowie Polskiej Partji Socjalistycznej.** Do nich przyłączyły się po wojnie światowej pokrewne im duchem jednostki — bezbożnicy i komuniści, tworząc z „Wolnej Polski" towarzystwo mocno zabarwione na czerwono.

Pozostałe towarzystwa uformowały się spontanicznie a ich założycielami i członkami są niemal bez wyjątku chłopi polscy. Sentyment ich nie zmienił się w ciągu kilku lub kilkunastoletniego pobytu w obcem otoczeniu. Zachowując swoje tradycje i obyczaje, swoje przywiązanie do Kościoła, emigranci ci są rdzeniem Kolonji, są elementem nawskróś patrjotycznym, przeciwstawiającym się uparcie i skutecznie tutejszym prądom asymilacyjnym.

Otóż członkowie „Wolnej Polski", wyrobieni w dyskusji polemicznej działacze, długi czas imponowali niedoświadczonym na terenie pracy społecznej emigrantom, szachowali ich swadą, narzucali im swoją wolę. Opanowali zarząd Federacji, prowadząc go na manowce marksizmu. Doszło do tego, że **nawet wybitni Żydzi-ateiści, nie mający miejsca w „Towarzystwie Żydów Polskich" zasiadali w zarządzie Federacji, reprezentując Kolonję wobec władz argentyńskich.** — Równocześnie Federacja systematycznie wszczynała spory z Kościołem, obrażając na każdym kroku zasłużonego duszpasterza Kolonji, ks. Władysława Zakrzewskiego.

Nadmienić tu trzeba, że pobyt w Argentynie b. radcy emigracyjnego, Michała Pankiewicza, zbiegł się z najgorszemi walkami wewnętrznemi w Kolonji. W Buenos Aires uniknięto rozłamu dzięki większemu wyrobieniu społecznemu. Mimo zacietrzewienia i szerzenia atmosfery wzajemnej nieufności zarządy towarzystw zdały sobie sprawę, że trzeba wspólną pracą odrobić stracone pozycje. Porozumieniu sprzyjało odwołanie Pankiewicza, **a tradycyjny zjazd towarzystw odbył się w maju 1934 roku już bez udziału radcy emigracyjnego.** Dwudniowe obrady zakończyły się klęską „Wolnej Polski", z której niewybrano ani jednego członka do zarządu Federacji. W drodze łaski dopuszczono jednego jej przedstawiciela w charakterze obserwatora, który później wycofał się samorzutnie. Znamienną była uchwała na zjeździe, domagająca się nawiązania bliskich stosunków z Kościołem katolickim i księdzem Zakrzewskim. Uchwały zrealizował nowowybrany zarząd Federacji, czyniąc zadość własnym przekonaniom i życzeniom olbrzymiej większości naszych wychodźców. Do tej pory stosunki raz nawiązane ukształtowały się bardzo serdecznie, co wpływa dodatnio na bieg poczynań społecznych. Ostatnio zarząd Federacji zwrócił się oficjalnie do JEm Ks. Prymasa Hlonda z prośbą o wyrobienie ks. Zakrzewskiemu pewnego rodzaju juryzdykcji nad księżmi polskimi w Argentynie. Wychodźtwo nasze w Argentynie bardzo odczuwa brak kapłanów polskich, których oddziaływanie byłoby skuteczną tamą przeciw prądom ateistyczno-komunistycznym, a zarazem wielką i realną pomocą naszych towarzystw, w których inteligencji niema albo wcale, albo jest bardzo mało. — Niedawno otrzymał święcenia kapłańskie ks. Stanisław Kontach, Salezjanin a dwóch kleryków dostąpi tego zaszczytu w przyszłym roku.

Problem duchowej opieki nad wychodźtwem polskiem jest w Argentynie bardzo aktualny, a okoliczności sprzyjają pracy religijnej ze względu na dodatnie nastroje w Federacji. Liczyć się atoli należy z pewną opozycją ze strony władz argentyńskich, dążących do szybkiego zasymilowania mas wychodźczych. W każdym razie przybywający z Polski księża mogą się spodziewać pewnych przeszkód w wykonywaniu swoich obowiązków duszpasterskich, co nie powinno ich jednak zniechęcać.

Wkrótce odbędzie się w Buenos Aires doroczny Sejmik naszego Wychodźtwa, na którym nastąpią wybory do zarządu Federacji. O ile sądzić można z nastrojów wśród zarządów towarzystw, dotychczasowy układ sił nie ulegnie zasadniczym zmianom. Federacja pozostanie nadal wierna tradycjom Kościoła katolickiego, a hydra bezbożnictwa nie podniesie już swojej głowy.

Tomasz Wojnowski.

Przez trzy lata teroryzowali powiaty dąbrowski i mielecki.

Późną nocą z soboty na niedzielę zakończono proces przeciwko **W. Idzikowi** i jego 7-u towarzyszom, oskarżonym o szereg rabunków i kradzieży. Oskarżeni stanowili zorganizowaną bandę, **która pod terorem trzymała powiaty dąbrowski i mielecki od 3 lat.** Do rozprawy powołano 70 świadków. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał herszta bandy **Idzika Wojciecha na 12 lata więzienia, Andrzeja Sochę** na 3 lata więzienia, **Jana Rzepnika** na 11 lat więzienia, **Marję Wajdównę** na 3 lata więzienia, **Karola Kusiaka** na 5 lat więzienia, **Jana Pikula** na 2 i pół lat więzienia i utratę praw na lat 5, **Wincentego Gajdę** na 4 lata więzienia grzywnę 200 zł. i utratę praw na lat 5. Oskarżony Jan Roj został uniewinniony.

Skoczył do studni 50-metrowej.

Onegdaj wieczorem mieszkańcy wsi **Sułoszowa** (olkuskie) zauważyli przed jedną ze studni leżącą teczkę skórzaną, wypełnioną książkami i papierami, kapelusz i laskę. Z początku przypuszczano, że przedmioty te pozostawił chwilowo jakiś przechodzeń. Po pewnym jednak czasie nasunęło się mieszkańcom wsi przypuszczenie, że właściciel teczki może popełnił samobójstwo, **skacząc do studni głębokości 50 metrów.** Przypuszczenie to okazało się trafne. Przy pomocy bosaków strażackich po całonocnej pracy wydobyto ze studni **zwłoki mężczyzny,** przy którym znaleziono dokumenty na nazwisko **Franciszka Fasciszewskiego,** urodzonego w Kołomyji w r. 1875. W dokumentach jako zawód podano: socjolog.

Sąd apel. zmniejszył karę Rudrofowi.

W sądzie apelacyjnym we Lwowie zapadł wyrok przeciwko osławionemu b. współwłaścicielowi i zarządcy spółki „Brody", **Stanisławowi Rudroffowi.** Rudroff wraz z kilku towarzyszami oskarżony był o przekupywanie urzędników sądowych i inne nadużycia i skazany został w 1-ej instancji na 3 lata więzienia. Obecnie sąd apelacyjny **zmniejszył karę Rudroffowi do 2 lat więzienia.** Zmniejszono też karę niektórym innym oskarżonym. Dwóch urzędników sądowych uniewinniono.

—ooo—

ZJAZD ZW. HARCERSTWA POLSKIEGO.

Jak nas informują — w sobotę rozpoczął się w Gdyni 15-y walny zjazd Zw. Harcerstwa Polskiego. Na zjazd przybyli delegaci związku oraz licznie zaproszeni goście z ministrem Papee, komisarzem rządu w Gdańsku na czele.

Zjazd rozpoczął się Mszą św. w kaplicy Państwowej Szkoły Morskiej, a następnie przeglądem hufców morskich. O godzinie 10 zjazd otworzył wojewoda Grażyński jako przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego. Dalsze obrady toczyły się w poszczególnych komisjach.

—ooo—

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA W TARNOWIE. W Tarnowie otwarto w niedzielę 26 bm. wystawę regjonalną rzemieślniczą. Zawiera ona szereg ciekawych eksponatów.

B. DYREKTOR ŻYRARDOWA PRZEGRAŁ PROCES O ODSZKODOWANIE. Warszawski Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie b. dyrektora Mojżesza Caena, który procesuje się z sekwestrem sądowym Zakładów Żyrardowskich o odszkodowanie. **Powództwo Caena o 18.000 złotych za zwolnienie z posady zostało ponownie oddalone** z zasądzeniem kosztów procesu na rzecz sekwestru.

TAJEMNICZY RABUNEK W POCIĄGU. W pociągu, który przybył do Lwowa ze Stanisławowa, rozegrało się tajemnicze zajście. W jednym z wagonów znaleziono **nieprzytomnego mężczyznę z ciężką raną na głowie.** Mimo braku dokumentów, zdołano ustalić, że rannym jest **Józef Jezielowicz z pod Stanisławowa.** W pociągu został on napadnięty przez nieznanego sprawcę, który **zrabował mu z palca pierścień i prawdopodobnie portfel.** Szczegółów nie ustalono, ponieważ Jeziołowicz nie mógł złożyć zeznań. Odwieziono go do szpitala na kurację.

Z całego świata.

Lawina zasypała 5 robotników.

Na drogę w okolicy Heiligenblut w Karyntji spadła wielka lawina śnieżna. Dla uprzątnięcia jej wezwano drużynę robotniczą. Gdy drużyna zajęta była pracą, zsunęła się z gór **druga lawina, zasypując część robotników.** Dwóch z nich **odkopano martwych,** co do trzech innych stracono nadzieję ich uratowania.

200 tyś. dolarów żądają za porwane dziecko.

W całej Ameryce ogromne wrażenie wywołuje tajemnicze zniknięcie 9-letniego Jerzego Weyerhaensera, **syna bogatego właściciela tartaków w Tacomie** (st. Washington). W ubiegły piątek chłopiec nie powrócił ze szkoły do domu. Sądzą, że został on porwany. Rodzice otrzymali podobno list z żądaniem wypłacenia okupu w sumie **200.000 dolarów.**

Wielka afera przemytu lotniczego we Francji.

Władze francuskie wykryły nadzwyczaj pomysłową aferę przemytniczą, której bohaterem jest lotnik Jaques Lercy. Zadomowił się on ze swym aparatem na prywatnem lotnisku w Mantes w pobliżu szosy Paryż — Deauville i stamtąd **kilkakrotnie przelatywał do Belgji.** Ciekawskim, którzy wypytywali się o cel jego lotu, opowiadał, że przygotowuje się do większej imprezy lotniczej. Uspokoiło to chwilowo pytających. Pewnego dnia zauważono jednak, **że z samolotu Leroya wynosi się jakieś skrzynie**, które przeładowuje się następnie do samochodu, oczekującego na szosie. Wobec tego żandarmerja roztoczyła nadzór nad zagadkowemi lotami. Gdy Leroy pewnego razu wrócił znowu z Belgji, otoczono samolot i przeprowadzono dokładną rewizję. W skrzyniach **znaleziono wielki ładunek cygar i papierosów belgijskich, tytonie wschodnie oraz karty do gry.** Naskutek takiego wyniku rewizji aresztowano lotnika oraz jego przyjaciela — szofera, którym okazał się Anglik William Sole.

———ooOoo———

W kilku zdaniach.

Na rzece **Angarze koło Irkucka** wskutek burzy wywróciła się barka. **Zatonęło 10 osób**, w tem czworo dzieci.

Towarzystwo naftowe, eksploatujące pokłady w Iraku, postanowiło **zbudować drugi rurociąg naftowy z Mossulu do Haify.** Przy pracach tych znajdzie zatrudnienie 8.000 robotników.

Podczas wyścigu samochodów w Orleanie jeden z wozów zesunął się z toru i **wpadł na widzów**. 12 osób odniosło obrażenia, 8 z pośród ranionych odwieziono do szpitala.

Rzeczy ciekawe

Chłopi egipscy narkotyzują się herbatą.

Szef egipskiej policji, Russel-Pasza, w sprawozdaniu swojem z r. 1934 skarży się, że władze nie są w stanie odzwyczaić chłopów egipskich od używania narkotyków. Energicznie przeprowadzona akcja wytępienia sprzedaży haszyszu, opium i heroiny częściowo dała swój rezultat. Lecz równocześnie zaistniała konieczność stałego zatrzymania w więzieniach wszystkich handlarzy narkotykami, gdyż zwalniani z więzień natychmiast rozpoczynali swój proceder ponownie. **Zamiast wymienionych narkotyków, rozpoczęli chłopi używać bardzo mocnej herbaty i to w dużych ilościach.** Używanie takie herbaty wywiera katastrofalne skutki na zdrowiu, na dowód czego Russel-Pasza twierdzi, że gdy na 1 ha ziemi pracowało przedtem 4 chłopów, obecnie musi tę samą pracę wykonywać aż 8 chłopów. Szef policji podkreśla ze zgrozą, że tym ważnym problemem muszą się zająć energicznie właściwe czynniki, gdyż stan obecny podważa najżywotniejsze interesy Egiptu.

Fortuna w pieluszkach.

Pierwsza rocznica urodzin pięcioraczków.

W sanatorjum małego miasteczka Callande, w Kanadzie, święcono niebywałe w dziejach tego zakładu wydarzenie: pierwszą rocznicę przyjścia na świat pięcioraczków małżeństwa Dionne. Z okazji pierwszych imienin otrzymały pięcioraczki furę prezentów ze wszystkich stron imperjum brytyjskiego. A prezentów było tyle i wśród nich tak cenne, że ogólną ich wartość oceniają na 70.000 dolarów. Przed gmach sanatorjum zajeżdżały dnia tego auta jedno za drugiem, wioząc często ludzi zupełnie obcych państwu Dionne, którzy chcieli sami na własne oczy przekonać się, jak wyglądają pięcioraczki. Literatura medyczna zna tylko 33 wypadki podobne temu z Callanda. W żadnym jednak nie udało się noworodków utrzymać przy życiu, gdy tymczasem dzieci pp Dionne cieszą się doskonałem zdrowiem.

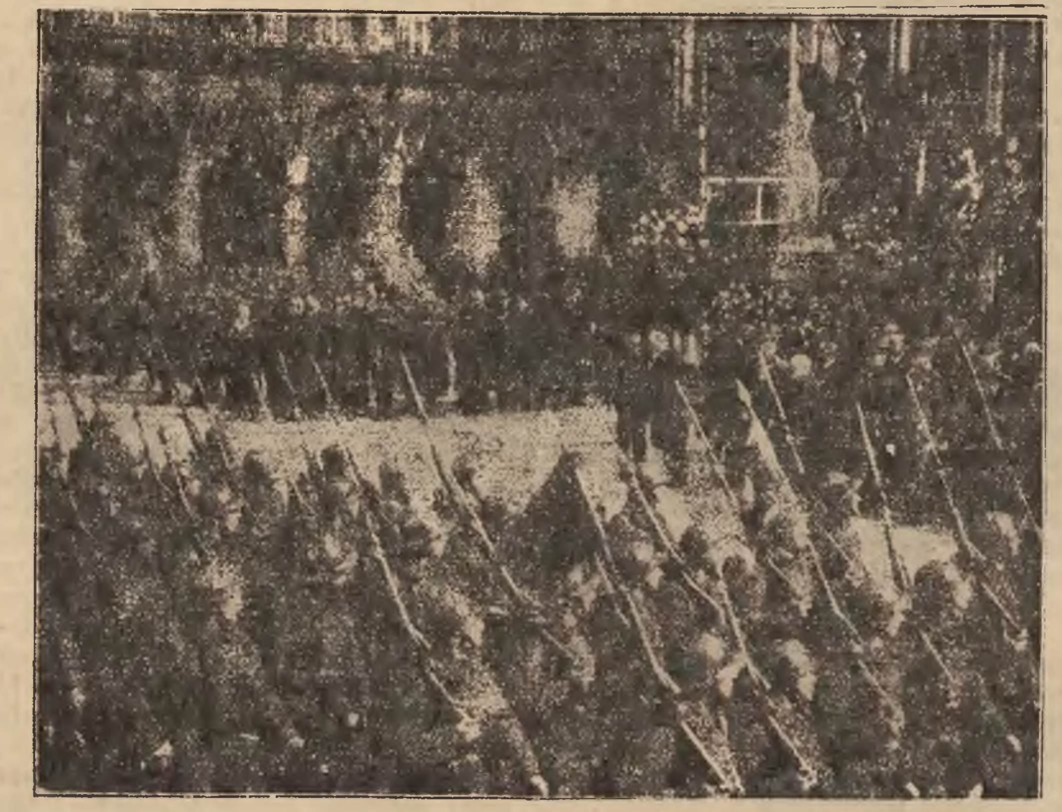
Po przyjściu ich na świat niemało wysiłków zużył w ciągu całej doby lekarz zakładowy dr. Allan Defcy, aby utrzymać noworodków przy życiu i nie dać zagasnąć małemu, ledwie tlącemu się płomykowi.

Między innemi szczęśliwy ojoiec licznego potomstwa, p. Dionne, z zawodu kupiec, zawdzięcza fenomenowi ginekologicznemu poprawę swej sytuacji materjalnej. Przedsiębiorstwo, które prowadził, szło tak źle, iż musiał je zlikwidować w kilka dni po narodzinach pięcioraczków. Gdy wiadomość o tym fakcie rozeszła się po świecie starano się niedopuścić do wyemigrowania rodziny Dionne z miasta i w tym celu wyasygnowano poważniejszą sumę dla zapewnienia bytu rodzicom i ich licznemu potomstwu. Tak przetrwała rodzina Dionne do chwili obecnej, a teraz dzięki zainteresowaniu, jakie obudziły pierwsze imieniny pięcioraczków i górom prezentów, pp. Dionne cieszą się dobrobytem.

Swiatło elektryczne jako pułapka na owady.

Amerykańska statystyka podaje, że w Stanach Zjednoczonych roczne straty, spowodowane przez szkodliwe owady, wynoszą przeszło dwa miljardy dolarów. Suma ta pozwoliłaby na utrzymanie 100.000 ludzi w ciągu roku. Olbrzymie straty skłoniły do energicznej walki ze szkodnikami. W tym celu rozpisano konkurs na urządzenie, pozwalające w najprostszy sposób zwalczać owady. Między innemi został przyjęty aparat, który w praktyce okazał się wyjątkowo skuteczny. Aparat ten składa się z 50-watowej żarówki, zawieszonej o parę centymetrów nad naczyniem z naftą. **Co kilka sekund światło zapala się i gaśnie, wabiąc w ten sposób owady.** Po upływie niedługiego czasu naczynie z nafta zamieniło się w gęstą papkę, tyle w niej znajdowało się owadów, które znęciło światło.

Francja w hołdzie Dziewicy Orleańskiej.



W całej Francji odbyły się w ub. niedziele obchody ku czci św. Joanny d'Arc. Zdjęcie przedstawia fragment uroczystości w Paryżu przed pomnikiem św. Joanny d'Arc.

60-lecie katolickiego uniwersytetu w Paryżu.

Od 26 maja do 2 czerwca odbywają się w Paryżu uroczystości związane z 60-leciem założenia uniwersytetu katolickiego w stolicy Francji. Jest on główną placówką nauki katolickiej obok innych, czterech uniwersytetów katolickich: w Angers, Lille, Lyonie i Tuluzie. Katolicki uniwersytet paryski (l'Institut Catholique) posiada 6 fakultetów, trzy fakultety kanoniczne: teologji, prawa kanonicznego, filozofji i trzy fakultety świeckie, t. j. prawa świeckiego, literatury i nauk przyrodniczych. Mieszczą się przy nim także dwie wyższe szkoły: nauk politycznych i kurs wyższego wykształcenia dla dziewcząt. Z uniwersytetem stoją w bezpośredniej łączności: szpital św. Józefa, instytut rolniczy i instytut gregorjański. Na terenie uniwersyteckim działają liczne stowarzyszenia młodzieży i związki katolickie. W 1885 r. uniwersytet liczył 232 słuchaczy, w 1934 r. liczba ich wynosi 2.184. Liczba profesorów w tym czasie wzrosła z 28 do 120. Siły profesorskie cieszą się wielką powagą naukową. Tam wykładał Albert de Mun, tam również znani w świecie naukowym: Ks. dr. Hulst, Lapparent i Branly. Z obecnie wykładających należy wymienić choćby tylko filozofa Maritain'a i historyka G. Goyau. Od trzydziestu lat rektorem tej uczelni jest **arcybiskup Baudrillart**, który w 1919 r. wszedł do Akademji francuskiej. Wśród studentów, uczęszczających do uniwersytetu katolickiego, bardzo wielu jest cudzoziemców, którzy przybywają do tego ogniska wiedzy katolickiej. M. in. i wielu polskich studentów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Sport.

Skoczył 8 metrów 13 cm!

W mieście Annharban (stan Michigan) odbyły się zawody lekkoatletyczne z okazji 35-go dorocznego święta sportowego zachodnio-amerykańskich uniwersytetów. Na zawodach tych fenomenalne wyniki osiągnął **murzyn amerykański, Jessie Owens.**

W jednym dniu ustanowił on **dwa nowe rekordy światowe**, a mianowicie: **w skoku wdal uzyskał wynik 8 mtr. 13 cm.!!! w biegu na 220 y. — 29.3 sek.!**

PORAŻKA LEGJI W POZNANIU.

W Poznaniu Legja przegrała mecz o mistrzostwo Ligi z Wartą 0:3 (0:2). Zwycięstwo Warty było zupełnie zasłużone.

W pierwszej połowie Warta zdobyła dwie bramki przez Scherffkego i Lisa. Po przerwie przewaga Warty wzrasta, ale ataki jej przyniosły dopiero po 30 minutach trzecią bramkę ze strzału Kryszkiewicza. Publiczności około 3.500.

NIEZNACZNE ZWYCIESTWO RUCHU NAD POLONJĄ.

W niedzielę w Warszawie w obecności około 6000 osób odbył się mecz ligowy pomiędzy mistrzem Polski — Ruchem a warszawską Polonją.

Mecz zakończył się nieznacznem zwycięstwem Ruchu w stosunku 2:1 (0:0). Bramki strzelili: w 9 minucie po przerwie Ciszewski dla Polonji. W minutę później wyrównał Genza z podania Peterka, a decydująca o zwycięstwie bramkę strzelił Peterek w 35 minucie. Gra była ostra. Ofiarą jej padli dwa gracze Ruchu, bramkarz Tatuś i łącznik Góra.

POGOŃ POKONANA W LODZI.

W Lodzi odbył się w niedzielę mecz ligowy LKS. — Pogoń, z wynikiem 3:1 (3:0) dla drużyny łódzkiej. Gra bardzo brutalna, w wyniku czego kontuzjowano szereg graczy. Najciężej i aż trzykrotnie kontuzjowany był bramkarz łódzki, Piasecki. Po dwóch pierwszych kontuzjach wrócił na boisko, po trzeciej — nie mógł dalej grać. Piasecki tego dnia był doskonale dysponowany, bronił wręcz fenomenalnie i jego to LKS. zawdzięcza wynik meczu. Pogoń przegrała głównie wskutek brutalnej swojej gry, tracąc aż dwie bramki z karnego. Widzów — 4 tysiące.

NIEMIECCY PIŁKARZE ZWYCIĘŻYLI REPREZENTACJĘ CZECHOSŁOWACJI.

W Dreźnie odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Czechosłowacja. Zwyciężyła jedenastka Niemiec w stosunku 2:1 (1:0). Obie bramki dla Niemiec strzelił Lenz, dla Czechosłowacji — Hruska.

Radjo.

TYDZIEŃ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA. Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża obchodzony w całej Polsce znajdzie również oddźwięk w licznych audycjach radjowych. W dniu 1 czerwca o godz. 19.50 prof. F. Ossendowski wygłosi feljeton poświęcony P. C. K. pt. „Serce nie zna granic“. Dnia 3 czerwca o godz. 20.55 radjostacja warszawska nada feljeton p. M. Ulrichsowej: „Jesteśmy potrzebni“. Dnia 6 czerwca o godz. 20.55 o działalności Polskiego Czerwonego Krzyża na wsi w feljetonie pt. „Przez dżunglę polską“ mówić będzie J. Stępowski. Dnia 8 czerwca na audycję z okazji Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża dla dzieci starszych i młodzieży złożą się: przemówienie, pieśni młodzieży Czerwonego Krzyża oraz obrazek pt. „O Jakubku-Brudołubku“.

—oOo—

Programy stacyj radjowych.

Środa, dnia 29-go maja 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy: 7.45 Program na dzień bieżący oraz Wskazówki praktyczne; 8 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 13.05 Koncert; 13.40 Transmisja z Warszawy: 15.35 Pieśni majowe z wieży Marjackiej; 15.45 Transmisja z Warszawy; 16.50 Płyty; 17 Transmisja z Warszawy; 18.30 Skrzynka techniczna: 18.40 Wiadomości bieżące: 18.45 Płyty; g. 19.07 Program na dzień następny; 19.15 Poradnik turystyczny; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.20 Transmisje z Warszawy i Lwowa; 20 Płyty; 20.15 Transmisje z Warszawy i Lwowa; 21.30 Odczyt w języku esperanto; 21.40 Transmisja z Warszawy; 22 Koncert; 22.15 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 18.10 Silva rerum; g. 19.15 Wycieczka do Prus Wschodnich: 19.35 Recital śpiewaczy T. Szymonowicza; 21.30 Recytacje utworów H. Balka.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt: 7.15 Dziennik poranny; 7.45 Program na dzień bieżący; 7.50 Wskazówki praktyczne: 8 Audycja dla szkół: 8.05 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał: 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Muzyka z płyt; 12.50 Chwilka dla kobiet: 12.55 Dziennik południowy; 13.05 Koncert z Krakowa; 13.40 Płyty; 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim: g. 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Sekstet: 16.05 Wiosna na nizinie Mazowieckiej: 16.35 Odczyt; 16.50: 10 minut słynnych artystów; 17 Odczyt: 17.15 Muzyka współczesna; 17.50 Książka i wiedza: 18 Tercety wokalne; 18.15 Teatr Wyobraźni; 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Życie artystyczne i kulturalne stolicy; 18.45 Płyty; 19.07 Program na dzień następny; 19.15 Pogadanka rolnicza; 19.25: Wiadomości sportowe; 19.35 Recital ze Lwowa; 19.50 Feljeton aktualny; 20 Płyty; 20.15 Wieczór Kasprowiczowski z Poznania; 20.45 Dziennik wieczorny; g. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 21 Koncert chopinowski; 21.30 Odczyt w języku esperanckim z Krakowa; 21.40 Koncert; 22 Koncert: 22.15 Orkiestra P. R.; W przerwie około godz. 23 Wiadomości meteorologiczne. Zakończenie programu.

Katowice. (395.8 m). Godz. 13.55 Giełda zbożowo-towarowa; 15.45 Kącik młodzieży muzycznej: 18.30 Wpływ przyrody i jej piękna na rozwój fizyczny i duchowy człowieka; 19.15 Gospodyni śląska, pogadanka; 21.40 Porady radjotechniczne: g. 23.30 Skrzynka francuska.

———ooOoo———

Z teatru im. Słowackiego.

„Wszystkie prawa zastrzeżone“ — komedja Irvinga Kaye Davis'a.

Grana obecnie z powodzeniem w warszawskim Teatrze Małym farsa amerykańska „All Rights Reserved“ Davis'a — weszła na afisz teatru krakowskiego. Jest to w całem tego słowa znaczeniu farsa literacka: przedstawia sprawy kilku literatów i posiada więcej zalet literackich, niż teatralnych.

Młoda i urocza eks-aktorka, pani Dżosje, jest żoną krytyka literackiego i esseisty, Filipa Frampton, który pozostawił kochającą żonę w Nowym Jorku i wyjechał na kilka miesięcy na wieś, aby tam w zaciszu i kontemplacji skończyć swoją książkę. Pani Dżosje pragnie przyjść z pomocą finansową i... sama popełnia powieść nie erotyczną, ale erotomańską i bezwstydną. Powieść jej zdobywa niebywały rozgłos — ubiegają się o nią nawet wytwórnie filmowe. Ale pani Dżosje wydała ją pod pseudonimem i nikt — prócz wydawcy — nie zna tej jej tajemnicy. Tymczasem mąż wraca i dowiaduje się, że autorką tej erotomańskiej i perwersyjnej książki jest jego żona. Co gorsza: w scenach powieści widzi przeżycia swej żony, a w bohaterach — postacie swoich dobrych znajomych. Wpada w zazdrość. Wpada w szał. Jest — oczywiście — kłótnia małżeńska, jest nawet bójka książkami — wreszcie mąż wybiega i rozprawia się czynnie z domniemanymi amantami żony. Nawet postanawia opuścić panią Dżosje, która w powieści swojej głosi zasadę „watowania“ pustki, jaką w życiu kobiety wytwarza wyjazd męża — a treścią tego „watowania“ ma być orgja zmysłów. I już doszłoby niechybnie do katastrofy rozwodu, gdyby wreszcie pani Dżosje nie przyznała się mężowi — wnikliwemu krytykowi literackiemu i esseiście — że książka jej jest fikcją i zlepkiem plagjatów z „Decameronu“ Boccacia i z Maupassant'a. Łatwo przewidzieć finał: małżeństwo wraca do harmonji.

Farsa Davis'a, mało z rzeczywistością związana, posiada momenty i sytuacje zabawne, a że czasem wydaje się rozwlekła i wodnista — to wina djalogu, który należałoby skrócić. Więcej bowiem opowiada się w tej farsie, niż dzieje. Ale poprzez te i inne jeszcze błędy widać na jej dnie aktualną i ciętą satyrę, której ostrze wymierzone jest przeciw dzisiejszej snobistycznej i bezkrytycznej publiczności „pożerającej“ sensacyjne powieści. Przeciwko publiczności i krytyce. Pornografja, perwersja, bezwstyd — oto temat dla którego szerokie sfery czytelników i czytelniczek zapominają o krytycznem spojrzeniu na powieść-plagjat nowego nic nie mówiącego nazwiska. I ten właśnie satyryczny pierwiastek farsy Davis'a jest najbardziej związany z życiem, jest najciekawszym.

Po za tem mają te „Wszystkie prawa zastrzeżone“ jedną dobrą, bo żywą i niekiedy pogłębioną rolę. To pani Dżosje Frampton, którą grała p. Krystyna Ankwicz-Szyjkowska. Postać pani Dżosje dała artystce sposobność do rozwinięcia gry psychologicznej, opartej na miłości i niezłomnej wierności małżeńskiej — i to właśnie p. Szyjkowska wygrała w każdym szczególe z dużym wdziękiem i prawdziwą maestrją. Pan E. Solarski był roztargnionym i ciągle zdenerwowanym krytykiem literackim, najzabawniejszym w scenach kłótni z panią Dżosje. Doskonały typ Grafomana, który chce napisać komedję, pokazał p. T. Burnatowicz, a równie świetne typy i sylwetki wydawcy, amatora golfa, sekretarki, „dziewicy na dorobku“ i służącej stworzyli pp. Z. Kułakowski, W. Woźnik, A. Walewska, E. Jaworska i M. Biliżanka.

Reżyser p. J. Karbowski nadał farsie dobre tempo zwłaszcza w scenach gwałtownej kłótni.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Co słychać w Krakowie.

MAJ:

Wtorek 28: † Augustyna bisk., Germana b. w. parysk.
Wschód słońca 3.41, zachód 19.32.
Długość dnia 15 godzin i 51 min.

Środa 29: † Marji Magdaleny p., Teodozji m., Aleksandra m.
Wschód słońca 3.40, zachód 19.33.
Długość dnia 15 godzin i 53 min.

—oo—

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W KOŚCIELE AKAD. ŚW. ANNY. Staraniem grona profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego odprawił w poniedziałek o godz. 10 rano w kościele akad. św. Anny ks. biskup Godlewski Mszę św. żałobną za spokój duszy ś. p. marsz. Piłsudskiego. Na nabożeństwo przybyli rektor Maziarski z dziekanami wszystkich wydziałów, profesorowie i młodzież. Na środku świątyni ustawiono na katafalku trumnę, okrytą sztandarem. Wokół niej ustawili się pedele z berłami okrytemi kirem. Śpiewy żałobne wykonał Chór Akademicki.

DZIENNIKARZE SZWEDZCY W KRAKOWIE. W dniu wczorajszym o godz. 23.02 przybyła z Warszawy do Krakowa wycieczka dziennikarzy szwedzkich, korespondentów i redaktorów dziennika „Svenska Degbladed“. W dniu dzisiejszym uczestnicy wycieczki zwiedzą zabytki Krakowa, popołudniu pojadą do Wieliczki, celem zwiedzenia salin, wieczorem zaś odjadą do Zakopanego. Organizuje wycieczkę „Orbis“.

REPORTAŻE Z POGRZEBU Ś. P. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO, wyświetlały przez cały poniedziałek bezpłatnie wszystkie kina krakowskie. W godzinach przedpołudniowych tłumnie uczestniczyła w seansach młodzież szkolna, popołudniu zaś i wieczorem publiczność.

POPULARNA WYCIECZKA DO KALWARJI. Urządzane przez P. K. P. wycieczki pociągami popularnemi cieszą się — dzięki coraz sprawniej działającemu aparatowi „Sekcji Turystyki“ — wielkiem powodzeniem. Niedzielny wyjazd do Kalwarji — Lanckorony, mimo niepewnie zapowiadającej się pogody, udał się znakomicie. Uczestnicy wycieczki zwiedzili klasztor i kościół O. O. Bernardynów, oraz malowniczo położoną pustelnię i kapliczki Męki Pańskiej, poczem rozproszyli się w okolicznych lasach. Pogoda z początku chmurna rozjaśniła się po południu, darząc „mieszczuchów“ upalnem słońcem.

AGENCJA POCZTOWA NA SOWIŃCU. Z dniem 25 b. m. miała rozpocząć swą działalność agencja pocztowa na Sowińcu, w pobliżu miejsca, na którem wznoszony jest obecnie kopiec im. marsz. Piłsudskiego. Ponieważ nie zdołano przygotować na czas odpowiedniego lokalu, otwarcie agencji nastąpi w czasie późniejszym. Z usług tej agencji korzystać będą liczne rzesze, które dzień w dzień pomagają przy sypaniu kopca, jakoteż filateliści. Agencja pocztowa na Sowińcu sprzedawać bowiem będzie pamiątkowy znaczek z napisem „Kopiec marsz. Piłsudskiego na Sowińcu“, oraz kasować go specjalnym stemplem. Agencja na Sowińcu otwarta będzie przez cały okres sypania kopca.

CHOROBA HEINE-MEDINA ZAWITAŁA DO KRAKOWA. W Wydziale Zdrowia Zarządu Miejskiego zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: błonica (dyfterja) 5, płonica (szkarlatyna) 16, meningitis epidemica 1. Heine Medina 1, odra 1, krztusiec 7, ospa wietrzna 3, mumps 7, róża 1, różyczka 2.

ZŁAPANO NA GORĄCYM UCZYNKU. Zatrzymano Jodłowskiego Mieczysława, lat 17, robotnika, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, za kradzież wódek i wyrobów tytoniowych na szkodę Franciszka Tarki, właściciela restauracji przy ul. Mikołajskiej 11. Jodłowski dostał się w sobotę przez wybicie szyby w drzwiach do sklepu i został na miejscu zatrzymany przez poster. PP. Skradziony towar Jodłowskiemu odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

SPOWODOWAŁA KARAMBOL I UCIEKŁA. W niedzielę, o godz. 1.05 nieznana kobieta prowadząca auto osobowe Nr. Kr. 5800 ul. Piłsudskiego w kierunku al. 3-go Maja na zbiegu ul. Piłsudskiego i al. Krasińskiego, najechała na jadącą w przeciwnym kierunku dorożkę konną powożoną przez woźnicę Stanisława Kostwickiego, zam. w Czyżynach pow. Kraków. Wskutek najechania została uszkodzona dorożka konna. Wypadku w ludziach nie było.

ZŁAMAŁ NOGĘ NA MECZU. W niedzielę o godz. 17.50 na boisku K. S. Makkabi w czasie meczu między drużynami „Orlęta“ a „Makkabi“, gracz Abraham Rosenblum, lat 26, zam. przy ul. Czarneckiego 6 upadł w czasie gry tak nieszczęśliwie, że doznał złamania prawej nogi poniżej kolana. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Rosenbluma do szpitala św. Łazarza.

PIĘCIU STRAŻAKÓW UBEZWŁADNIAŁO FURJATA. W niedzielę wieczorem zawezwane zostało Pogotowie ratunkowe Ubezp. Społ. do Ignacego Bartnika, lat 36, robotnika z cegielni Felczera, zam. przy ul. Krzywda 46, który dostał ataku szału. Przybyły lekarz Ubezpieczalni usiłował dać Bartnikowi zastrzyk celem uspokojenia go. Bartnik stawił jednak opór, wobec czego lekarz zawezwał straż pożarną. Furjata zdołało ubezwładnić dopiero pięciu strażaków.

ARESZTOWANIE MORDERCY RZEŹNIKA I JEGO WSPÓLNICZKI. Onegdaj donosiliśmy o skrytobójczem zamordowaniu krak. rzeźnika St. Zygmuntowicza. Policja po przeprowadzonem śledztwie aresztowała pod zarzutem dokonania tego morderstwa robotnika Kazimierza Kantorowicza, który swego czasu skazany został za zamordowanie brata na 6 lat więzienia. Ostatnio władze policyjne dokonały w związku z tem morderstwem aresztowania żony śp. Zygmuntowicza. Ciąży na niej podejrzenie, że namówiła Kantorowicza do zbrodni. — Jak dochodzenia wykazały żona Kantorowicza pracowała w sklepie Zygmuntowicza. Swego chlebodawcę darzyła Kantorowiczowa sympatją. Z tego stanu rzeczy nie była zadowolona Zygmuntowiczowa, która podejrzywała przytem swego męża. Powodowana zazdrością, namówiła ona Kantorowicza, u którego również tliła iskierka zazdrości do popełnienia zbrodniczego czynu.

Najcenniejszym na świecie zbiorom pamiątek po Chopinie grozi rozprószenie.

Szeroko znany i wielce zasłużony autor kilku tomów studjów biograficznych o Chopinie i wydawca dzieł genjalnego kompozytora, p. Edward Ganche, założyciel i prezes Towarzystwa im. Chopina w Paryżu, **doniósł onegdaj muzykologowi krakowskiemu prof. Zdzisławowi Jachimeckiemu, że nosi się z zamiarem sprzedaży swojego bogatego muzeum szopenowskiego, które od kilkudziesięciu lat troskliwie zbierał po całym świecie.** Pan Edward Ganche pragnie sprzedać tę największą kolekcję szopinjanów w całości, nie mając bowiem potomków, obawia się, ażeby nie uległa rozproszeniu w aukcji poszczególnych przedmiotów. **Sprawa ewentualnego zakupienia znanych zbiorów p. Ganche'a powinna zainteresować czynniki, w których rękach znajdują się możliwości uratowania pamiątek po genjalnym kompozytorze polskim dla państwa i społeczeństwa polskiego.**

Wyrok w procesie krzeszowickim ogłoszony zostanie we środę.

W sobotę w przedostatnim dniu procesu o spowodowanie katastrofy krzeszowickiej, przemawiali po **prok. Boryczce** tylko dwaj obrońcy, **mec. Zaczyński** obrońca Kaczmarka i **mec. Aschenbrenner** obrońca Ziembińskiego. Obaj dowodzili niewinności swych klijentów i prosili o wyrok uwalniający. Poniedziałkowa rozprawa rozpoczęła się od przemówienia obrońcy osk. Drabika **mec. Wahrenhaupta**, który mocno podkreślił zapatrywanie, że wina za spowodowanie katastrofy pod Krzeszowicami leży raczej po stronie innych czynników niż oskarżeni. Obrońca podkreślił między innemi obsadzanie przez kolej odpowiedzialnych stanowisk ludźmi niedostatecznie przygotowanymi, cytując jako klasyczny przykład telegrafistę Czyloka, który niewiele znał się na telegrafowaniu.

Ostatni z adwokatów **mec. Goldblat** obrońca osk. Niecia, we wstępie swego przemówienia stwierdził, że wymagania można stawiać tylko ludziom odpowiednio przygotowanym. Gdyby się to stało, katastrofa nie przybrałaby takich rozmiarów. Następnie obrońca zajął się kwalifikacją prawną czynu, zarzucanego oskarżonym. Zdaniem obrońcy prokurator mylnie skwalifikował czyn oskarżonych. Jeśli ci zawinili, to występek ich podciągnąć należy pod par. 215 k. k., który wyraźnie mówi o niedbalstwie w komunikacji lądowej, a tu podciągnięto czyn zarzucany oskarżonym pod inny paragraf, bardziej ogólny. Potrzebę zmiany kwalifikacji obrońca obszernie motywował. Zakończył on przemówienie prośbą o wyrok uniewinniający dla osk. Niecia.

—ooOoo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

AKADEMICKIE OBOZY NADMORSKIE. Akademicki Związek Morski organizuje w lecie obóz nadmorski w Jastarni. Obóz podzielony jest na dwa turnusy: od 1 do 28 lipca i od 1 do 28 sierpnia. — W program obozu wchodzi pełne wyszkolenie sportowo-żeglarskie, poczynając od nauki pływania w zatoce dla początkujących, ćwiczenia praktyczne, wykłady teoretyczne itd. Tego roku w obozie weźmie udział poza młodzieżą wszystkich uniwersytetów polskich, także w drodze wymiany kilkudziesięciu członków Rumuńskiej Ligi Morskiej. Koszt pobytu na obozie wynosi 90 zł., przy 82 proc. zniżce kolejowej. W Krakowie zgłoszenia przyjmuje w terminie do 3 czerwca Zarząd Oddziału Krak., Jabłonowskich 10-12.

—ooOoo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Trafika pani generałowej“.
Środa: „Wyzwolenie“.
Czwartek: „Trafika pani generałowej“.

—oOo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Szaleńcy“ (film polski).
APOLLO: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś“.
SZTUKA: „Hop! Hop! Betty Boop“!
UCIECHA: „Czerwony sułtan“.
SłONKO: „Królowa Krystyna“ (Greta Garbo).
BAGATELA: Na ekranie film „Uwodzicielka“, na scenie rewja pt. „Całuj tylko w maju“.
ADRIA: „Malowana zasłona“ (Greta Garbo).
PROMIEŃ: „Papryka“ i „Księżna Aleksandra“.
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i w niedzielę podwójny program: „Wierny przyjaciel“, — oraz „Precz z miłością“ (Liljan Harvey).

„NAUCZYCIELKA“, komedja D. Niccodemi'ego w tłomaczeniu p. Zofji Jachimeckiej będzie najbliższa premjera teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego. W roli tytułowej wystąpi p. Z. Jaroszewska.

—ooOoo—

Zlot „Sokoli“ w Krakowie.

Zapowiedziany na 29 i 30 czerwca **b. r.** wielki Zlot „Sokoli“ w Krakowie, z **okazji** pięćdziesięciolecia Gniazda Krakowskiego, zapowiada się bardzo okazale wobec **wpływających** stale licznych zgłoszeń **udziału**, tak dalece, że **liczba samych ćwiczących przekroczy znacznie 3.000 osób.** Komitet pracujący w poszczególnych komisjach nad organizacją uroczystości, nie szczędzi trudów, aby odpowiedzieć godnie zadaniu. Równocześnie ze Zlotem odbędzie się zjazd członków b. Drużyn Polowych „Sokolich“ (pieszych, konnych i żeńskich), dla uczczenia dwudziestopięciolecia powstania tychże Drużyn, oraz dwudziestolecia ich Czynu Zbrojnego Legjonów. W czasie Zlotu „Sokolstwo“ polskie uczci pamięć marsz. Piłsudskiego na Wawelu — oraz będzie uczestniczyć zbiorowo w sypaniu kopca na Sowińcu.

Pociągi popularne do Zabierzowa i Niepołomic.

Dyrekcja kol. organizuje 30 bm. (czwartek) pociąg popularny z Krakowa do Zabierzowa. Odjazd z Krakowa o godz. 9. Odjazd z Zabierzowa o godz. 19.50. Cena karty uczestnictwa zł. 1.20.

Dnia 2 czerwca (niedziela) wyjedzie pociąg popularny z Krakowa do Niepołomic. Odjazd z Krakowa o godz. 9. Odjazd z Niepołomic o godz. 18.55. Cena karty uczestnictwa zł. 1.40. Z Zabierzowa przewidziane są wycieczki na Skałę Kmity i do Skał Bolechowickich, oraz możność korzystania z plaży i kąpieli, z Niepołomic wycieczka do puszczy.

—o.o—

SPRZENIEWIERZYŁ NA SZKODĘ SPÓŁDZIELNI STRAŻACKIEJ.

Szczęsny Wróbel, kierownik jednego z działów Spółdzielni strażackiej w Krakowie, sprzeniewierzył według aktu oskarżenia **1570 zł.** Pobrał on pewne ilości towaru ze Spółdzielni, zainkasował do własnej kieszeni zaliczkę 400 zł. przeznaczoną dla jednej z firm, która istniała tylko w jego imaginacji i t. d. Wróbel skazany został przez Sąd Okr. w Krakowie na **1 rok więzienia i utratę praw przez lat 5.**

—ooo—

NEKROLOGJA.

ZGON B. WSPÓŁPRACOWNIKA „NAPRZODU“. W nocy z soboty na niedzielę zmarł ceniony krytyk literacki i zasłużony dziennikarz, b. współpracownik „Naprzodu“ Jastrzębski. Ś. p. Zmarły liczył 65 lat.

TOWARZYSTWO SPORTOWE W KŁAJU wygrało mecz o mistrzostwo z **Akad. Klubem Sport. Borek** z wynikiem **1:0.** Na boisku najlepsi z zwycięzców: Sobas, Gaj i Kłusakiewicz. Mecz rozegrano w ub. niedzielę.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonetnów o nadsyłanie prenumeraty za czerwiec.

Równocześnie zwracamy się po wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Życie gospodarcze

Rozbudowa przemysłu tkackiego w okręgu krośnieńskim.

W Krośnie odbyła się 22 bm. konferencja, **zwołana przez krakowską Izbę przem.-handl. celem usprawnienia i rozbudowy przemysłu tkackiego w tamtejszym okręgu.** W konferencji wzięli m. in. udział przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu, urzędów wojewódzkich w Krakowie i Lwowie, dowództwa okręgu korpusu w Krakowie i w Przemyślu, kuratorjów szkolnych krakowskiego i lwowskiego, Izby przem.-handl. w Krakowie, Izb rolniczych krakowskiej i lwowskiej, Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie oraz zainteresowanych przedsiębiorstw i organizacyj.

Konferencję zagaił urzędujący wiceprezes Izby przem.-handl. w Krakowie **inż. Leon Skarżeński**, przedstawiając zadania i program konferencji.

Następnie na przewodniczącego wybrano min. gen. St. hr. **Szeptyckiego.** Referaty wygłosili inż. H. Mianowski, dyr. Izby przem.-handl. w Krakowie, pt. „Postulaty przemysłu lniarskiego okręgu krośnieńskiego“ oraz inż. J. Ostaszewski, dyr. Państw. Szkoły Tkackiej w Krośnie, pt. „Postulaty z dziedziny przeróbki lnu“.

Dyr. Mianowski w obszernym referacie, stanowiącym zasadniczy temat konferencji, przedstawił **rozwój przemysłu tkackiego w okręgu krośnieńskim, obliczając ilość tkaczy na 4.000 osób, a wartość rocznej produkcji na 3/4 miljona zł.** Równocześnie referent wskazał **na możliwości podwojenia a nawet potrojenia obecnej wytwórczości.**

Na zakończenie dyr. Mianowski przedstawił **następujące postulaty: 1) zwiększenie ilości pracujących wrzecion w Przędzalni „Krosno“, 2) zaopatrywanie przez tę przędzalnię przemysłu tkackiego krośnieńskiego w przędzę, 3) założenie przy niej blichowni, 4) zbudowanie w Państwowej Szkole Tkackiej w Krośnie urządzenia dla apretury tkanin lokalnej produkcji.**

Tezy te zostały jednomyślnie przyjęte, a realizację ich powierzono Izbie przem.-handl. w Krakowie oraz kompetentnym Izbom Rolniczym. Obszerna dyskusja, jaka wywiązała się na konferencji z udziałem przedstawicieli władz i szerokich kół sfer zainteresowanych, wskazała dobitnie na znaczenie oraz na potrzeby przemysłu tkacko-lniarskiego w okręgu krośnieńskim.

Spółdzielczość po reformie.

Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych powstał na początku roku 1935. W skład Związku weszły spółdzielnie dawnych 5 związków: „Zjednoczenia“ i 4 związków „Unji“ oraz spółdzielnie ukraińskie z woj. Lubelskiego i Wołyńskiego. W ciągu kilku pierwszych miesięcy swej działalności prace Związku skierowane były głównie w kierunku **organizacji wewnętrznej**, przyjmowania do Związku **nowych spółdzielni** i t. p. Obecnie prace organizacyjne Związku są już na ukończeniu i Związek rozpoczyna swoją działalność normalną — **patronacko-lustracyjną.** W dniu 1 maja Związek zrzeszał **4576 spółdzielni,** w czem: spółdz. kredytowych 3126, spółdzielni mleczarskich 853, rolniczo-handlowych 170, rolniczo-spożywczych 357, różnych 90. Ze spółdzielni, które miały przystąpić do Związku, **poza Związkiem pozostaje jeszcze 734.**

Centralami gospodarczemi spółdzielni związkowych są: dla spółdz. kredytowych — **Centralna Kasa Spółek Rolniczych, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Związek Spółek Rolniczych** w Cieszynie i **Bank Raiffeisena** w Katowicach, dla spółdzielni mleczarskich — **Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich** w Warszawie, **Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich** w Poznaniu i **Małopolski Związek Mleczarski w Krakowie,** dla spółdzielni rolniczo-handlowych — Centrala Spółdzielni Rolniczych oraz Biuro Zleceń Syndykatów Rolniczych (oba w Warszawie), **Syndykat Rolniczy w Krakowie** i Centrala Rolników w Poznaniu.

O sile zrzeszonych organizacyj świadczą następujące cyfry: sumy bilansowe zrzeszonych spółdzielni kredytowych przekraczają sumę **zł. 400.000.000,** obroty spółdzielni mleczarskich wynoszą przeszło **50.000.000 zł.,** obroty spółdzielni rolniczo-handlowych — zł. 90.000.000. Suma bilansowa 4 central finansowych wynosi blisko 346.000.000 zł., obroty masłem 3 central mleczarskich — 6.500 tonn, obroty towarowe 4 central handlowych — 41.300.000 zł.

—o-o—

DALSZE WYSYŁKI ZŁOTA Z FRANCJI DO STANÓW ZJEDN.

Wysyłki złota z Francji do Stanów Zjednoczonych **przybierają coraz większe rozmiary.** Poza znacznemi ładunkami złota, jakie w tych dniach zabrały z Cherbourga na pokładzie statki „Bremen“ i „Berengaria“ — **w dniu 24 b. m. statek „Deutschland“ zabrał ładunek 261 skrzyń złota, wartości 182 miljn. fr.**

Roosevelt żąda od Anglji inicjatywy stabilizacji walut.

Donoszą z Londynu, że „Daily Mail“ w depeszy swojego nowojorskiego korespondenta twierdzi, że rząd Stanów Zjednoczonych postanowił wziąć w swoje ręce inicjatywę, celem zaproponowania zwołania nowej wszechświatowej konferencji walut dla uzyskania stabilizacji walut i obniżenia barjer ograniczeń handlowych. Wstępne zapytania w kilku głównych stolicach spotkać się miały z życzliwemi odpowiedziami. Na czele grupy w rządzie amerykańskim, która domaga się zwołania tego rodzaju konferencji stoi obecny sekretarz stanu Hull.

„Daily Mail“ twierdzi, że nieoficjalne sondowanie amerykańskie w kanclerstwie skarbu w Londynie i w City londyńskiej stwierdziły zasadniczą zgodę w Brytanji uczestniczenia w takiej konferencji.

Również waszyngtoński korespondent „Financial Times“ potwierdza wiadomość „Daily Mail“ o zamierzonej inicjatywie rządu amerykańskiego i o pomyślnych sondowaniach. **Z Białego Domu natomiast zaprzeczają, aby Roosevelt istotnie zamierzał zwołać konferencję, będącą jego zdaniem, raczej sprawą tych państw europejskich, które pierwsze zainicjowały naruszenie równowagi stosunku walut.** Prezydent Stanów Zjednoczonych wyraźnie wskazuje na W. Brytanję, jako na państwo, od którego powinna obecnie wyjść inicjatywa.

—oo—

Sytuacja gospodarcza Polski w kwietniu

według opinji B. G. K.

Bank G. K. w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w kwietniu b. r.:

Dewaluacja waluty belgijskiej, jak również guldena gdańskiego, **nie wywarła ujemnego wpływu na położenie rynku pieniężno-kapitałowego w Polsce, który cechowała w dalszym ciągu stosunkowo wysoka płynność i przyrost wkładów w instytucjach finansowych.** Wzrost wkładów był jednak mniejszy niż w poprzednich miesiącach, na co wpłynęło głównie sezonowe zwiększenie zapotrzebowania pieniężnego na sfinansowanie ożywiającego się ruchu budowlanego oraz wzmożonej produkcji niektórych gałęzi przemysłowych i prac wiosennych w rolnictwie. **Wpłaty na pożyczkę inwestycyjną pozostały prawie bez wpływu na ruch wkładów,** a jedynie dała się zauważyć pewna wstrzemięźliwość w udzielaniu kredytów w niektórych mniejszych instytucjach kredytowych, biorących udział w subskrypcji pożyczki. Ogólna jednak działalność kredytowa Banku pozostała bez większych zmian; korzystny stan wypłacalności w kredycie bankowym został utrzymany.

Stan wytwórczości przemysłowej wykazuje w porównaniu z marcem pewną zwyżkę, do której przyczynił się wzrost zatrudnienia w przemyśle, związanym z budownictwem i inwestycjami. Dalszy sezonowy spadek wydobycia węgla spowodowany był głównie zmniejszeniem się eksportu; **zbyt węgla w kraju obniżył się tylko nieznacznie.** W przemyśle naftowym i hutnictwie poprzedni stan uruchomienia został utrzymany, chociaż zbyt wyrobów był mniejszy. **Przemysł metalowy nadal zwiększał zatrudnienie, zwłaszcza w tych branżach, które pracują dla budownictwa.** Ze względu na rozpoczęty sezon budowlany poważnie podniosło się uruchomienie przemysłu mineralnego. Przemysł drzewny pracował natomiast nieco słabiej, mimo zwiększenia wywozu drzewa. **Przemysł włókienniczy utrzymał wysoki stan produkcji przez cały prawie kwiecień,** dopiero pod koniec miesiąca uruchomienie fabryk było mniejsze.

Ogólny stan obrotów handlowych był w kwietniu wyższy —ze względu na okres świąteczny i rozpoczęty sezon sprzedaży w branżach odzieżowo-włókienniczych. Obroty handlowe z zagranicą wzrosły silniej po stronie przywozu, który przewyższył nieznacznie wartość wywozu.

Liczba zatrudnionych pracowników w przemyśle nadal wzrastała, a spadek liczby zarejestrowanych bezrobotnych był w kwietniu silniejszy.

—oOo—

Domieszka wełny krajowej.

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z września 1931 roku, minister rolnictwa i reform rolnych wydał zarządzenie, aby przy dostawach wyrobów wełnianych dla instytucyj wojskowych i państwowych **domieszka wełny krajowej** wynosiła conajmniej 50 proc. Dla informacyj należy zaznaczyć, że domieszka ta początkowo wynosiła 5 proc., następnie podniesiono ją do 25 proc., a później do 40 proc., 45 proc. i wreszcie ostatnio do 50 proc.

Cel tego zarządzenia jest zupełnie wyraźny, przez zwiększenie domieszki wełny krajowej rząd zamierza pomóc **krajowej hodowli owiec,** która w porównaniu ze stanem przedwojennym wykazuje duży spadek pogłowia. Jednym zaś z najcenniejszych produktów, dostarczanych przez hodowlę, jest oczywiście wełna owcza. Część jej używana jest — zwłaszcza w województwach wschodnich — na potrzeby własne, do wyrobu samodziałów, część zaś zwłaszcza w wojew. zachodnich, poczęści i w środkowych, idzie na sprzedaż, na potrzeby przemysłu włókienniczego. Wobec dużej konkurencji, z jaką wełna krajowego pochodzenia spotyka się się ze strony wełny zagranicznej, popieranie wytwórczości krajowej przez powyższą domieszkę jest konieczne, inaczej hodowla skazanaby była na zagładę, wobec niemożności spieniężenia otrzymanego surowca. Domieszka wełny krajowej stwarza poważny popyt. Według ostatnich danych na obowiązkową domieszkę zakupiły fabryki 1.334.341 kg. wełny w roku 1933 i 906.946 kg. w roku 1934. Spadek zużycia wełny w roku 1934 tłumaczy się tem, że strzyżenie owiec dokonywane jest u nas co 8 miesięcy, w jednych latach przypada to raz do roku, w innych —2 razy. Wobec tego można przypuszczać, że w roku bieżącym ilość ta prawdopodobnie wzrośnie.

Pochodzenie wełny jest nader rozmaite. Pierwsze miejsca zajmują wojew. zachodnie. Tak więc z woj. poznańskiego dostarczono 410.975 kg. z pomorskiego 288.065 kg. Te dwa województwa dostarczyły 699.040 kg. co stanowi 77.1 proc. ogólnej ilości. Dalsze miejsca zajmują woj. warszawskie — 80.701 kg., łódzkie 29.779 kg., lubelskie 28.873 kg., kieleckie 27.065 kg., poleskie 24.851 kg., itd. Woj. wileńskie i nowogródzkie nie sprzedają wełny prawie zupełnie. Ponieważ w województwach wschodnich ilość owiec jest dość znaczną, a że hodowane one są prawie wyłącznie przez drobną własność rolną, przeto można wnioskować, że cała ilość wyprodukowanej wełny zużywana jest przez gospodarstwa na wyrób samodziałów. Wszystkie województwa w roku 1934 dostarczyły wełny mniej, niż w roku 1933. Jedyny wyjątek stanowi woj. poleskie gdzie ilość ta wzrosła z 8.831 kg. do 24.851 kg. Świadczy to o poważnym rozwoju hodowli owiec w tem województwie. Oczywiście byłoby pożądane, aby przy wydatniejszem zwiększeniu pogłowia dostawa wełny była równomierniejsza. Dzisiaj jak to wskazano wyżej, przeważa na rynku wełna z woj. zachodnich.

Ceny wełny mają obecnie tendencję zniżkową. Według sprawozdania Targów w Poznaniu, odbywających się perjodycznie w pewnych zgóry określonych terminach, najwyższa cena wełny w roku 1934 wynosiła 3.45 za kg. (w marcu). Następnie ceny się obniżyły i w grudniu spadły do 293 zł. W roku 1935 zniżka trwała nadal i z 3.00 zł. w styczniu spadła, do 2.65 zł. w marcu i do 2.48 zł. w kwietniu. Na jarmarku wełny w kwietniu b. r. w pierwszym dniu sprzedano jej bardzo niewiele (15.7 proc. ogólnej ilości) ponieważ fabrykanci proponowali znacznie niższe ceny od żądanych przez producentów. Na spadek ceny mają też wpływ prawdopodobnie i **fikcyjne zaświadczenia,** wystawiane przez producentów, o zakupie wełny krajowej przez fabrykę. Walka z tem jest konieczna. Nie ulega wątpliwości, że podniesienie odsetka obowiązkowej domieszki wełny krajowej do pewnych wyrobów wzmoże popyt i przyczyni się do poprawy cen. Z tego stanowiska zarządzenie ministerstwa rolnictwa oceniać należy jako fakt nader pomyślny.

—ooOoo—

Cyfry mówią...

Ile zdziałać może cicha a zorganizowana praca charytatywna, świadczą cyfry z ostatniego okresu pracy „Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia“.

Stowarzyszeń tych jest w całej Polsce 553. Liczą one blisko dziesięć tysięcy (9644) członkiń czynnych i dziesiątki tysięcy członków wspierających. Wspierają one stale 54.399 rodzin. Dochód ich ze zbiórek i wkładek dosięgnął w ostatnim roku sprawozdawczym poważnej cyfry 1.753.429.22 zł.

Szczególnie żywą działalność wykazują Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia na terenie metropolji krakowskiej, gdzie jest 191 stowarzyszeń. Stowarzyszenia te liczą 3159 członkiń czynnych i 13.099 wspierających. Stowarzyszenia metropolji krakowskiej zamknęły ostatni rok sprawozdawczy cyfrą — 554.656.34 zł. w dochodach i 501.319.10 zł. w rozchodach. (KAP).

Przygotowania do panazjatyckiej konferencji gospodarczej.

Wedle informacyj dzienników japońskich, b. poseł japoński w Rzymie, Matsushima, rozpocznie z końcem maja podróż do francuskich Indochin, Siamu, angielskich Indyj, Afganistanu, Iraku, Iranu i Turcji. Posłowi towarzyszyć będzie liczne grono ekspertów. Podróż ta ma na celu omówienie zwołania **panazjatyckiej konferencji gospodarczej, która będzie miała ustalić możliwości współpracy gospodarczej państw azjatyckich.**

Przygotowania do zwołania tej konferencji nie przesądzają jeszcze kwestji, czy zostanie ona zwołaną przez Japonję, czy też przez inne państwo, niemniej rozwijają się one równolegle do rozmów gospodarczych, prowadzonych przez Japonję z Chinami. (PAA.)

NOWE TARGI KATOWICKIE.

W sobotę 25 bm. o godz. 17-ej **nastąpiło** otwarcie Targów Katowickich. Otwarcia Targów dokonał wicewojewoda dr. Saloni. **Targi zgromadziły około 200 wystawców z różnych gałęzi przemysłu krajowego.**

ZAKOŃCZENIE KONFLIKTU W PRZEMYŚLE BUDOWL. ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO.

Długotrwały konflikt zarobkowy w przemyśle budowlanym zagł. dąbrowskiego zakończył się. Na konferencji w inspektoracie pracy przedstawiciele przedsiębiorców i robotników wszystkich gałęzi przemysłu budowlanego podpisali umowę, regulującą warunki płacy i pracy w przemyśle budowlanym. **Umowa ta obowiązuje do 1 stycznia 1936 r.**

ORZECZENIE N. TR. ADM. W SPRAWIE ZYSKÓW NA ZWYŻCE WALUT.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał skargę jednej ze spółek akcyjnych, której zaliczono do obrotu podlegającego opodatkowaniu zyski bilansowe, osiągnięte wskutek zwyżki kursu posiadanych walut i papierów wartościowych.

Najw. Trybunał Adm. orzekł, że **wzrost ceny giełdowej walut i papierów wartościowych uznać należy za zwiększenie majątku.** Opodatkowaniu zaś ulega obrót obcemi walutami, dewizami i t. d. przynoszących zysk wskutek zawieranych tranzakcyj.

Orzeczenie to ma doniosłe znaczenie dla banków i przedsiębiorstw handlowych.

—ooOoo—

Przyjazd do Warszawy dwóch ministrów oświaty.

Warszawa, 27. 5. (Telef.) W czerwcu spodziewany jest przyjazd do Warszawy dwu zagranicznych ministrów oświaty: **węgierskiego Homana,** który przeprowadzi rozmowy w sprawie wykonania umowy w sprawie wymiany kulturalnej polsko-węgierskiej i **szwedzkiego Engberga,** który przeprowadzi rokowania w sprawie polsko-szwedzkiej wymiany kulturalnej.

162 obozy pracy w Polsce.

Warszawa, 27. 5. (Telef.) Wobec ukończenia rekrutacji ochotników do obozów pracy uruchomiono **162 obozy** w różnych miejscowościach. Junacy zajęci są przy budowie boiska na zlot harcerski w Spale, wykonują roboty regulacyjne w Małopolsce na terenach szczególnie zagrożonych powodzią, jak w Krościenku, Suchej i t. d. Nad morzem obóz pracy prowadzi budowę drogi do Pucka.

NOWE SAMOLOTY DLA CYWILNEJ KOMUNIKACJI LOTNICZEJ.

Warszawa, 27. 5. (Telef.) Amerykańskie zakłady lotnicze „Douglas" zawiadomiły kierownictwo naszych linij lotniczych, że dwa samoloty, budowane dla polskiej komunikacji powietrznej cywilnej, są **na ukończeniu.** W lipcu uda się do Stanów Zjednoczonych komisja, która odbierze samoloty. Będą one rozwijać szybkość **do 350 km. na godzinę.**

Zatrudnienie więźniów na roli.

Warszawa 27. 5. (Telef.). W bieżącym sezonie dokonuje się **pierwszych prób w ośrodkach rolnych,** zorganizowanych przez Departament Karny Ministerstwa Sprawiedliwości. Ośrodki próbne istnieją w Laskowicach, na Pomorzu i na Śląsku. Na roli osadzono **600 więźniów,** pracujących pod kierownictwem instruktorów ze szkoły rolniczej w Cieszynie. Większość budynków w tych ośrodkach **nie posiada krat.**

Wzrost produkcji przemysłowej

Warszawa, 27. 5. PAT.) Wskaźnik produkcji przemysłowej, obliczony przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wykazał w kwietniu **dalszy wzrost** podnosząc się **z 64.7 do 66.5.** Wzrost ten nastąpił w wyniku ożywienia się działalności **w budownictwie** i związanych z niem gałęziach, przy wchodzeniu w nowy sezon budowlany. Znacznie ponad sezonowo wzrosła produkcja **w przemyśle mineralnym, w hutach żelaznych i w przemyśle metalowym przetwórczym.** Pozatem zwiększyło się uruchomienie **przemysłu odzieżowego.** W porównaniu z kwietniem ub. r. produkcja była **o 3 proc. większa.** W porównaniu zaś z przeciętnym poziomem ub. roku większa o 6 **proc.**

ORZECZENIE SĄDU W SPRAWIE NAWOŁYWANIA DO BOJKOTU SKLEPÓW ŻYDOWSKICH.

Warszawa 27. 5. (Telef.). Izba Karna Sądu Najwyższego wydała orzeczenie w sprawie **nawoływania do bojkotu sklepów żydowskich.** Sąd Najwyższy uznał, że niedopuszczanie osób do sklepów lub nawoływanie ich ze sklepów stanowi **przestępstwo za** naruszenia porządku **publicznego,** przewidziane w art. 28 prawa o wykroczeniach.

NOWY WIELKI GMACH W GDYNI.

Warszawa 27. 5. (Telef.). Jedna z największych firm maklerskich w Gdyni **Bergensko Baltic Transport Limited,** której główna siedziba jest w Bergen w Norwegji, rozpoczyna w najbliższym czasie budowę w Gdyni **wielkiego 6-piętrowego gmachu,** kosztem około miljona zł. na narożniku ul. Portowej i św. Wojciecha.

WROST NIEDOBORU BUDŻETOWEGO W KWIETNIU.

Warszawa, 27. 5. (Telef.) Dochody państwowe w kwietniu, pierwszym miesiącu roku budżetowego, wyniosły **156.059.000 zł,** a wydatki **179.377.000 zł.** Niedobór budżetowy w kwietniu wynosi **23.348.000 zł.,** gdy w marcu ostatnim miesiącu ub. roku budżetowego, wynosił **19.345.000 zł.** W kwietniu niedobór pokryty został z wpływów pożyczki narodowej.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27. 5. (Telef.) **Giełda dewizowa:** Belgja 90.60. Holandja 359.10. Kopenhaga 117.65. Londyn 26.30. Nowy Jork 5.31, Paryż 34.98, Praga 22.13, Szwajcarja 171.70. Sztokholm 136. Włochy 43.78, Madryt 72.52. Obroty średnie, tendencja niejednolita. Dolary 5.33, rubel złoty 4.78, dolar złoty 9.17, marki niemieckie 177, funt szterlingów 26.35.

Papiery procentowe. Budowlana 42.25. stabilizacyjna 62.88. dolarowa premjowa 52.50, konwersyjna 67, dolarowa 81, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 87.50, Lilp p 9.25, Haberbusch 40. Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita.

Próby stworzenia jednolitego obozu lewicy.

Wybory odbędą się we wrześniu

Warszawa, 27. 5. (Telef.) Agencja „Press" donosi o pogłoskach, według których **zamierzona na czerwiec nadzwyczajna sesja parlamentu miałaby odbyć się dopiero w sierpniu.** Utrzymująca się z uporczywością pogłoska spotyka się z energicznem zaprzeczeniem kół, które uchodzą za poinformowane, a które twierdzą, że nadzwyczajna sesja **odbędzie się w czerwcu,** w tym miesiącu będzie nowa ordynacja uchwalona, zaś **wybory odbędą się we wrześniu.** W najbliższych dniach spodziewana jest ostateczna decyzja co do terminu sesji nadzwyczajnej.

Trudno jest w tej chwili skontrolować, czy pogłoski te odpowiadają prawdzie, czy też nie. W każdym razie zastanawiającem jest, że obrady w Kl. B. B. toczą się tak długo. Okazuje się, że **projekt ordynacji wyborczej wywołuje liczne zastrzeżenia, które powodują nawet starcia.** Warto zaznaczyć, że np. **sen. Ewert** miał wyrazić tak daleko posuniętą opozycję, iż zapowiedział, że on, czy też jego grupa, **nie weźmie udziału w głosowaniu w Senacie nad projektem ordynacji wyborczej.** Widocznie zwłoka w obradach B. B. jest spowodowana chęcią doprowadzenia do całkowitej jedności w łonie samego Klubu B. B. Niezależnie od tego zjawiska zwracają uwagę rozmowy, które toczą się za kulisami parlamentu w sprawie zorganizowania nowych obozów politycznych. Przedewszystkiem mówi się ciągle o akcji **kół zbliżonych do J. Moraczewskiego, mającej na celu doprowadzenie do jednolitego frontu socjalistycznego.** Chodziłoby o połączenie PPS., Frakcji Rewolucyjnej Jaworowskiego i grupy Moraczewskiego, a także wszystkich wogóle radykalnych ugrupowań, związanych mniej lub więcej ściśle z sanacją. — Miałby to być **wielki obóz lewicy państwowej.**

Podobno jednak koła miarodajne w PPS są tej kombinacji przeciwne. Druga grupa dąży do zorganizowania t. zw. **solidarystów,** których struktura miałaby odpowiadać wymaganiom nowej ordynacji wyborczej. Dążeniem tej grupy miałoby być **organizowanie korporacyjne społeczeństwa.** Podobno ten odłam ma poparcie dawnej Partji Pracy z amb. Filipowiczem na czele oraz niektórych związków kombatanckich.

W uzupełnieniu tych wieści należy zanotować pogłoskę o formowaniu się w B. B. **organizacji „niepodległościowców", która miałaby połączyć lewicowe ugrupowania z częścią ludowców.** Zwraca uwagę, że grupa skupiona koło tygodnika **„Polska Ludowa"** (grupa posła Wrony) zwołała na 15 i 16 czerwca konferencję chłopską „celem — jak pisze — ustalenia platformy ideowo-politycznej tego pisma" Wreszcie sanacyjna grupa posła **Michałkiewicza, działająca na wsiach,** by nie stracić wpływu i zapewnić swym członkom wejście do nowego Sejmu, organizuje Stowarzyszenie Samopomocy Wiejskiej.

Zniżki kolejowe w sezonie letnim.

Warszawa 27. 5. (Telef.). Wobec zbliżającego się sezonu turystycznego Ministerstwo Komunikacji przyznało **szereg ulg dla turystów i osób udających się do uzdrowisk.** Grupy turystyczne, należące do klubów turystycznych, otrzymują zniżkę przy wycieczkach, złożonych z conajmniej 5 osób, **33%.** Ze zniżek tych korzystać mogą także członkowie **Polskiego Związku Kajakowego.** Osoby, wracające z uzdrowisk przed 15 czerwca i po 1 września, otrzymywać będą ulgi powrotne **równe wysokości opłat ustalonych tabelą dla urzędników.** Rozszerzone zostały ulgi weekendowe na wyjazdy z Warszawy, Bielska, Bydgoszczy, Śląska, Gdyńska, Gdyni, Lublina, Łodzi, Poznania, Radomia, Rzeszowa, Stanisławowa, Tarnowa, Wilna. Zniżki weekendowe ważne będą **w dni świąteczne i niedziele.** Opłaty za bilety pobierane będą **według taryfy urzędniczej.** Wycieczki zagraniczne otrzymają zniżki w zależności od ich liczebności **od 33 do 50%.**

Uczestnicy wycieczek morskich na statkach linji Gdynia—Ameryka **otrzymają zniżki wedle taryfy urzędniczej.**

Pielgrzymki do Ostrej Bramy, Częstochowy i Kalwarji Zebrzydowskiej **otrzymają ulgi większe, niż dotychczasowe.** Do innych miejscowości, odwiedzanych licznie **przez pielgrzymów,** przyznawać będą zniżki **poszczególne dyrekcje kolejowe.**

———ooOoo———

Przedłożenie projektu o pełnomocnictwach Izbie deputowanych.

Paryż 27. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi: Po posiedzeniu Rady Gabinetowej pod przewodnictwem premjera Flandina ogłoszono komunikat następujący: Po wysłuchaniu sprawozdania ministra finansów Germain-Martina o sytuacji walutowej, ministrowie dyskutowali o projekcie nadającym rządowi **rozszerzone pełnomocnictwa w sprawach ekonomicznych i finansowych.** Projekt będzie przedłożony jutro zrana Radzie Ministrów i będzie przedstawiony po południu izbie deputowanych.

——oo——

RZĄD NIE ZŁOŻY DEKLARACJI.

Paryż 27. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi: Wbrew przewidywaniom, rząd z okazji wznowienia sesji parlamentu **nie złoży jutro żadnej deklaracji.** Minister finansów Germain-Martin, składając Izbie projekt ustawy o pełnomocnictwach, ograniczy się do przedstawienia sytuacji finansowej. Projekt zostanie odesłany natychmiast do Komisji Finansowej. Debaty rozpoczną się prawdopodobnie dnia **3 czerwca,** wówczas — gdy premjer Flandin będzie już w stanie wziąć udział w dyskusji.

B. kombatanci francuscy radzą nad sytuacją kraju.

Paryż. 27. 5. (PAT.) Na Kongresie **Unji Narodowej b. kombatantów** w Ljonie, jednej z najpoważniejszych organizacji b. kombatantów grupującej **ok. 800.000 członków** uchwalono szereg rezolucyj, dotyczących **sytuacji gospodarczej i politycznej.** Kongres wypowiedział się za koniecznością poniesienia i tym razem **ofiar ze strony kombatantów,** jak również wypowiedział się za polityką, zmierzającą do zapewnienia **równowagi budżetowej, za wydatną redukcją podatków państwowych i za stworzeniem kas pensyjnych b. wojskowych.** Uchwały Narodowej Unji kombatantów, odwołujące się do ofiarności i patrjotyzmu kombatantów stanowią pewien poważny wyłom w dotychczasowej kampanji **przeciw zamierzonej polityce oszczędnościowej i deflacyjnej rządu.**

——oOo——

Reforma studjów akademickich w Austrji.

Wiedeń 27. 5. (PAT). Z rozpoczęciem nowego roku akademickiego wejść ma w życie ustawa, dotycząca **zadań wychowawczych wyższych uczelni.** W ciągu 2-ch pierwszych lat studjów mają być tygodniowo poświęcone 2 godziny wykładom **o ideowych i historycznych podstawach państwa austrjackiego oraz wychowaniu światopoglądowemu i państwowemu.** Dalsze studja uniwersyteckie uzależnione będą od **pomyślnego egzaminu z tego przedmiotu.**

Pozatem studentów obowiązywać **będzie pobyt w obozach,** gdzie w ścisłem współżyciu słuchaczy i wykładowców ma być prowadzone **wychowanie ojczyźniane** przez ćwiczenia fizyczne i wojskowe oraz w pewnych warunkach także przez udział w robotach o użyteczności publicznej na warunkach **ochotniczych obozów pracy,** wreszcie przez wykłady z dziedziny światopoglądowej, ojczyźnianej i wojskowej. Pierwsze takie obozy powstać mają **w lecie 1936 r.**

———xx———

Rozmowy niemiecko-brytyjskie o ograniczeniu zbrojeń morskich.

Londyn 27. 5. (PAT). Delegacja Niemiec do rozmów na temat ograniczenia zbrojeń morskich przybędzie pod przewodnictwem Ribbentropa **w przyszłym tygodniu do Londynu** i rozpocznie rozmowy z delegacją brytyjską **4 czerwca b. r.**

Wizyty premjer. Goeringa w Bułgarji.

Sofja, 27. 5. (PAT.) Bułgarska agencja telegraficzna donosi: generał **Goering** złożył dziś rewizyty kurtuazyjne premjerowi **Toszewowi,** ministrowi spraw zagranicznych **Kiosseiwanowowi** i ministrowi komunikacji **Kozucharowowi.** W południe **król Borys Trzeci** wydał śniadanie na cześć gen. Goeringa w gronie osób najbliższych. Gen. Goering jutro zrana odleci samolotem z Sofji. Prasa podkreśla prywatny charakter wizyty gen. Goeringa w Sofji.

Uchylenie barjer celnych między Ameryką a Szwecją.

Waszyngton. (PAT). Sekretarz stanu Hull i poseł Szwecji podpisali **traktat handlowy amerykańsko-szwedzki,** zawierający zobowiązanie uchylenia wzajemnego barjer celnych.

Nowy okres wakacyj letnich w szkołach

Warszawa, 27. 5. (Telef.). Zarządzenie ministra oświaty, ustalające nowy okres trwania wakacyj letnich w szkołach powszechnych i średnich nie dotarły widocznie do wiadomości ogółu społeczeństwa. Z wielu stron nadchodzą w tej sprawie zapytania. Władze oświatowe wyjaśniają wobec tego, że bieżący rok szkolny **kończy się w szkołach powszechnych i średnich 15 czerwca.** Tegoroczne ferje letnie trwać będą **od 16 czerwca do 2 września, a nowy rok** szkolny zacznie się **3 września.** W przyszłym roku szkolnym krótsze będą ferje Bożego Narodzenia, zaś koniec nauki w roku szkolnym 1935/36 **nastąpi 21 czerwca.**

40 tys. robotników polskich powróci z Francji.

Warszawa, 27. 5. (Telef.). W kołach poinformowanych liczą się z tą możliwością, że w nadchodzących miesiącach powróci z Francji do kraju **około 40.000 robotników.** Przy Ministerstwie Opieki Społecznej utworzono specjalną komisję, której zadaniem jest zajęcie się losem **reemigrantów z Francji.** W komisji reprezentowany jest czynnik obywatelski.

Opóźnianie robót finansowanych przez Fundusz Pracy.

Warszawa, 27. 5. (Telef.). Wiele robót finansowanych przez Fundusz Pracy **ulega opóźnieniu wskutek niedostatecznego technicznego ich przygotowania.** Dotyczy to m. in. robót drogowych, budowy mostów, regulacji i obwałowania rzek. Niektóre z prac zostały podjęte w maju, ale nie w rozmiarach przewidzianych. Tam, gdzie według ustalonego programu miało znaleźć zatrudnienie **400 ludzi, pracuje 100 albo i mniej.** Podjęto starania celem jak najszybszego uruchomienia robót, przewidzianych na obecny sezon. Są widoki, że istniejące trudności będą usunięte w połowie czerwca.

Po zamknięciu kroniki

REPLIKA PROK. BORYCZKI.

Na przemówienia obrony replikował **prok. Boryczko.** Oskarżyciel publiczny obstawał nadal przy zastosowanej przez siebie kwalifikacji, zaznaczając, że żaden z przytoczonych paragrafów k. k. nie obejmuje w całości czynu oskarżonych. A ponieważ kodeks karny wymaga, w razie podpadania czynu pod kilka paragrafów, zastosowania najsurowszego z nich, prokurator zastosował dlatego par. 230 k. k. Następnie **prok. Boryczko** polemizował z niektóremi argumentami obrony. — Na replikę prokuratora odpowiedzieli obrońcy, poczem trybunał zapowiedział, że ogłoszenie wyroku nastąpi we **środę o godz. 14.30.**

LUDWIK WOHL. 8

LAWA.

Powieść współczesna.

ROZDZIAŁ III.

Drzwi od pokoju, pchnięte energiczną ręką, otworzyły się z łoskotem i do przedpokoju weszła Natalja Obranowska.

— Pani doktór już wychodzi? — wyskoczyła z kuchni Magda, która, trzeba czy nie trzeba, tem chętniej używała imponującego tytułu, że panna Obranowska nieomal przy niej się urodziła i przy niej wychowała.

Natalja przyjaźnie skinęła głową i skierowała się do wieszaka.

— A niech go wszyscy djabli wezmą!

Przekleństwo zostało wypowiedziane pod adresem zimnego deszczu, który zaczął padać poprzedniego dnia wieczorem i ani myślał przestać.

Natalja niedbałym ruchem wcisnęła na głowę czapeczkę, włożyła długą kurtkę skórzaną i ze stolika pod lustrem wzięła małą walizkę z instrumentami chirurgicznemi:

— Dowidzenia, Magdusiu!

— Dowidzenia, panienko, dowidzenia! — odpowiedziała stara Magda i zatrzasnęła za nią drzwi na schody.

— To ci kobieta, pierwsza klasa — zamamrotała z respektem, wracając do kuchni.

Panna Obranowska przystanęła w bramie, postawiła kołnierz kurtki i przeszła na drugą stronę ulicy do przystanku tramwajowego.

Po drodze namacała w kieszeni kartę tramwajową.

Drobny szczegół, jak przygotowanie sobie zawczasu pewnych czynności, jest raczej cechą męską: w swoim charakterze mogła naliczyć sporą ilość innych cech, bardziej poważnych i również czysto męskich.

Na przystanku tramwajowym było tłoczno, większość oczekujących wracała po skończonym dniu pracy. Ci mieli twarze znudzone, zmęczone, tylko niektóre były ożywione zadowoleniem w przewidywaniu jakiegoś przyjemnego spotkania, lub nadzieją odpoczynku w domu. Wszyscy śpieszyli się.

Przeciskała się do skraju chodnika.

Lał deszcz, ludzie byli usposobieni apatycznie i przepuszczali ją bez sprzeciwu.

Nagle zagrodził jej drogę młody człowiek, stojący przy słupie z gazetą w rękach.

Potrąciła go niebardzo grzecznie i omal nie rzuciła przez zęby:

— Idjota! Znalazł miejsce do czytania!...

Odwróciła głowę; gotowała się przywołać go do porządku zimnem, miażdżącem spojrzeniem i nagle zatrzymała się z taką gwałtownością, jakby ktoś rzucił jej pod nogi wielki, ciężki przedmiot.

Stała, wpatrując się w dziwną twarz i w ogromne, całkiem czarne, niezwykle piękne oczy.

W tych oczach czaiła się śmierć.

Dla lekarki, która, pracując w szpitalu miejskim, dzień w dzień stykała się z podobnem zjawiskiem, obecne spostrzeżenie i samo określenie go nie brzmiały zbyt patetycznie.

Śmierć naprawdę wyglądała z oczu pięknego młodzieńca; dostrzegła krople potu na czole, ziemisty kolor wychudzonej śniadej twarzy i sine wargi.

Rzuciła poza siebie badawcze spojrzenie.

Czy oprócz niej zwrócił kto jeszcze uwagę na tego człowieka?

Lecz ludzie obojętnie przechodzili obok.

A on, zdawało się, zapomniał o Bożym świecie, utkwił oczy w gazecie, która lekko drgała w żółtych, bardzo wychudzonych rękach, i nie odczuwał szturchańców.

Natalja odruchowo postąpiła pół kroku i teraz stała ramię przy ramieniu obok młodego człowieka.

Nagle zrozumiała — w jego oczach był tylko cień, odbicie śmierci.

Sama śmierć wyzierała z gazety.

Spostrzegła tytuł artykułu, wydrukowany grubemi czcionkami:

„Wybuch Wezuwjusza“.

Wyciągnęła szyję i, zaglądając przez ramię młodzieńca z niepojętem wzruszeniem zaczęła szybko przebiegać oczami kilka depesz z Neapolu.

„Wulkan się zbudził... Z pięciu wiosek nie pozostało śladu... San Rocco... rozpalone potoki lawy... odcięci od świata... akcja ratunkowa... ofiary w ludziach...“.

Jej tramwaj przeszedł.

Co ja robię? — pomyślała: — Przecież muszę jechać do szpitala...

Ale nie ruszyła się.

Spojrzała ukradkiem na młodzieńca — gazeta z cichym szelestem trzęsła się w jego długich palcach.

I nagle olśniła ją myśl: to Włoch!

Widać było, że jego wzburzenie rośnie gwałtownie; może w strasznej katastrofie zginęła jego ukochana dziewczyna, może zginął ktoś z bliskich...

Młodzieniec wetknął do kieszeni płaszcza mokrą zgniecioną gazetę, powiódł wokół siebie niezupełnie przytomnym wzrokiem, nagle zatoczył się wtył i upadł na nią całym ciężarem.

Chwyciła go pod pachy, ale nie mogła utrzymać: bezwładne ciało załamało się w kolanach i osunęło się na chodnik.

Stała pochylona nad nim i bezradna.

— Co się stało? — usłyszała za sobą niski, męski głos.

Ogromny mężczyzna o szerokiej, dobrodusznej twarzy odsunął ją delikatnie, lekko podniósł młodzieńca i postawił na nogi, opierając o siebie i przytrzymując go ręką w pasie.

Grupka na przystanku powiększyła się: zatrzymało się dwóch przechodniów, potem jeszcze dwóch; nie zwracając uwagi na zimny, niemiłosiernie siekący deszcz, zebrał się tłum; wszyscy wyciągali szyje, cisnęli się do środka, padały pytania.

Znaleźli się informatorzy, którzy widzieli na własne oczy, że młody człowiek „coś wypił, ale nie zdążył nawet schować buteleczki, takiej maleńkiej, proszę pani — i jak kamień upadł na chodnik“.

Nieznajomy ze spuszczoną głową wisiał na rękach olbrzyma.

— Trzeba zawołać pogotowie — odezwał się piskliwy głos kobiecy. — Jezus Marja! W biały dzień ludzie mrą na ulicach.

— Tak, tak. Musowo trza sprowadzić pogotowie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru IX.
ul. Karmelicka 27.
dnia 25. maja 1935.
Sygn. IX. Km. 619/34.

Obwieszczenie

o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rew. IX. ul. Karmelicka 27. Sygn. IX. Km. 619/34 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 31. maja 1935 od godziny 11-tej w Krakowie przy ul. Długiej 14. sprzedane zostaną: urządzenie domowe, obrazy olejne i garderoba męska.

Ruchomości te zostaną w dniu licytacji oszacowane.

Komornik Sądu grodzkiego Rewiru IX.
(—) Bronisław Schwertner.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru XII.
ul. Zyblikiewicza Nr. 9.
Sygnatura: XII. Km. 791/35 i conex.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru XII, mający kancelarję w Krakowie ul. Zyblikiewicza Nr. 9. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7. VI. 1935 r. o godz. 12—14 w Krakowie ul. Lwowska Nr. 50 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do inż. Izydora i Róży Popperów, składających się z urządzeń domowych, obrazów, i innych ruchomości na rzecz Heleny Petersein i tow.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 23. V. 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru XII.
Juljusz Goldberg.

Wydawca za „Głos Narodu“. Ske z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.